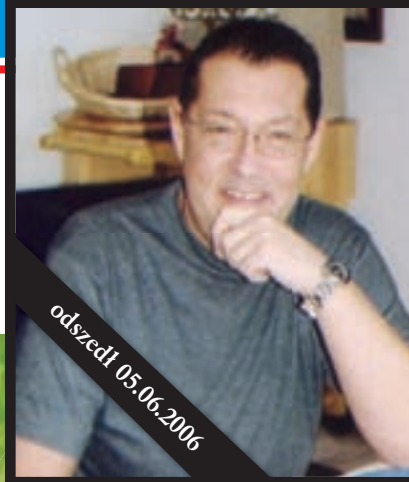


polregio

CZASOPISMO POLSKO-JĘZYCZNE



NA SPORTOWO Mundial 2006



TROCĘ KULTURY Krystyna Janda w Aachen

polregio e.V.
Z kroniki Klubu
polregio e.V.

► 16

KULINARIA
Globalna Kuchnia
Polska

► 17

SZLACHETNE ZDROWIE
Sukces w biznesie

► 14

TROCĘ KULTURY
Miniatury
polderowe

► 20

żółte
strony



Piłka jest okrągła...

Tyle się wydarzyło w pierwszych miesiącach roku, a wszystko jeszcze przed nami! Euforyczny nastrój w polregionalnych okolicach spowodowała nie tylko niespodziewana „eksplozja wiosny”, lecz również bogactwo wydarzeń: a to słynne już spotkania w Brunssum, a to warsztaty komunikacyjne, **wystawa malarstwa i rzeźby** u mecenasów nie tylko sztuki, czyli w kancelarii adwokackiej Reitz-Banzet-Steinbusch, prawdziwe highlight to jednak nagroda „**Medaille Charlemagne des Médias Européens**” dla Krystyny Jandy, o czym piszemy dokładniej w tym wydaniu. Coraz więcej polskich akcentów w Aachen! Cieszymy się, a pani Krystynie serdecznie gratulujemy!

Jeszcze przed mundialem sportowego ducha zaprezentowali uczestnicy **rowerowego rajdu**, który zakończył się **Majówką polregio** na pięknym grilowisku w Plombières.

zdjęcie:
Olaf Wiśnik



Kibice piłki nożnej świętować będą w czerwcu swoje największe święto – **Mundial 2006!** Domyślamy się, że kciuki wszyscy trzymać będą za biało-czerwonych. Bar Polonia szykuje już odpowiednie „wyposażenie” dla swoich mundialowych gości.

Belgijskie **Maasmechelen** zaprasza na kolejdoskop kolorów, narodów i kultur. **Noc świętojańska** świętowana przez polonię w Belgii zakończy tak krótką tegoroczną wiosnę – a potem już wakacje!

Życząc wszystkim naszym Czytelnikom udanych urlopów, gdziekolwiek je spędzą, czekamy na sprawozdania w wojaży. Najciekawsze reportaże opublikujemy na łamach polregio.

Wiosennie i serdecznie pozdrawia
Państwa
Redakcja

Nasz hotel w internecie: **www.aachen-hansahaus.de**
Informacje i rezerwacje telefonicznie lub osobiście.

Serdecznie
witamy!

Herzlich
willkommen!



serdecznie zapraszamy do

Hansa - Haus Aachen

w Aachen - Eilendorf

**Możliwości noclegowe już od 18,- €
za noc od osoby**

W każdą pierwszą środę miesiąca **domowe placki ziemniaczane**.

W każdy piątek oferujemy **rumszytk** (250 g) z dodatkami (frytki, krokiety itd.) i sałatką za **11,50 €**

Partyserwis od 10 osób:

Menu trzydaniowe od 10,50 €, bufet zimny i ciepły od 16,50 €

Oferujemy profesjonalnie organizowanie uroczystości na wszystkie okazje:

wesela, urodziny, chrzty, **komunie** itd.

Organizujemy również zabawy taneczne, karnawałowe i sylwestrowe.

Von-Coels-Str. 42
52080 Aachen-Eilendorf
Tel. 02 41 / 55 13 80
Fax 02 41 / 55 13 50

Zapraszamy:
pn., śr., cz. 18:00 - 01:00
pt. 18:30 - 01:00
so., nd. zabawy i uroczystości

Dojazd autobusem nr. 12 i 22 pod samą restaurację (przystanek Karlstr.)

**Hansa Haus życzy wszystkim miłego
urlopu i wielu emocji podczas
Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej.**



IMPRESSUM

Siedzibą redakcji jest Akwizgran. W skład redakcji wchodzi:

Renata A. Thiele – redaktor naczelna
Maciej Łukomski – marketing, reklama
Marcin Wesołowski – grafika

Roman Lampka – internet

Wiesław Lewicki – koordynacja pracy redakcji w Niemczech i klubu polregio e.V.

Elżbieta Peijs (Beek) – koordynacja pracy redakcji w Holandii

Wszystkim autorom dziękujemy za nadesłane artykuły – to ich wkład w powstanie kolejnego numeru polregio.

Prawa do zamieszczonych zdjęć należą do ich autorów: E. Wicha-Wauben, W. Lewicki, M. Wesołowski (rys.), www.sxc.hu

Warunki prenumeraty

polregio jest czasopismem ukazującym się cztery razy w roku. Koszty prenumeraty rocznej wynoszą 10 euro (w tym koszty przesyłki). W sprawie prenumeraty prosimy kontaktować się bezpośrednio z wydawcą, aby wybrać korzystny wariant przesyłki.

Możliwa jest również prenumerata polregio w Belgii i Holandii. Należy w tym celu kontaktować się z Elżbietą Peijs.

Uwagi i artykuły prosimy kierować na adres:

Redakcja polregio

Sigmundstr. 8

52070 Aachen

tel. +49-(0)-241-40 115 37

fax +49-(0)-241-40 115 38

lub

redakcja@polregio.com

tel. +49-(0)-241-98 106 92

Ogłoszenia prosimy kierować na adres wydawcy, a także:

reklama@polregio.com

tel.: +49-(0)241-900 79 76

Wydawca

AFTERGLOW

Wesołowski & Łukomski GbR

Krugenofen 88-90

52066 Aachen

tel./fax: +49-(0)-241-900 79 76

Punkty kolportażu

Niemcy

Aachen: polscy lekarze, kwiaciarnia pani Izabeli,
bar Polonia, POLMARK, Reisebüro Ortlieb,
Schlesische Spezialitäten (Alexanderstraße),
Polska Misja Katolicka (Vaalesr Str. 1-3) i inni

Belgia

kontakt:

Krystyna Zadecka

tel. +32-89 761 628 (Maasmechelen)

Holandia

Dom Polski, Schinvelderstraat 19a, Brunssum

lub kontakt:

Elżbieta Peijs

tel. +31-464 374 597 • kom. +31-618-68 99 53

mail e.peijs@hetnet.nl

A CO TAM W POLITYCE?

Przegląd wydarzeń ▶ 4

POZNAJ EUREGIO

Akwizgran, Aachen czy Aix-la-Chapelle? ▶ 5

REGIONALIA

Siedzę sobie i myślę... ▶ 6

Akwizgran w kadrze ▶ 6

Oczekiwanie Polaka na obczyźnie wobec polskojęzycznego duszpasterstwa (cz. 1) ▶ 7

Co się kryje za nazwą INTEGRANA? ▶ 7

Polregionalne spotkanie w Brunssum ▶ 8

Co w człowieku jest sympatyczne i życzliwe ▶ 8

NA SPORTOWO

Mundial 2006: wstępna prognoza ▶ 9

Kadrowe sensacje Janasa ▶ 9

Reprezentacja Polski ▶ 9

SZLACHETNE ZDROWIE

Porzucona!? ▶ 14

Sukces w biznesie ▶ 14

Zabobony dawno nie były tak rozpowszechnione jak dziś ▶ 15

POLREGIO E.V.

Z kroniki Klubu polregio e.V. ▶ 16

KULINARIA

Globalna Kuchnia Polska ▶ 17

ZWIERZ SIĘ ZWIERZA

Choroba jasna! ▶ 18

Czworonożne wakacje ▶ 18

HUMOR

Mleczko ▶ 19

Dowcipy ▶ 19

TROCHĘ KULTURY

Miniatury polderowe ▶ 20

Opowieść o aligatorach ▶ 20

Najlepsza ambasadorka polskiej kultury ▶ 21

Vanessa jako piosenkarka ▶ 22

żółte strony

▶ 12

terminy

▶ 13



Szanowni Czytelnicy!

Z przykrością żegnamy ostatniego sarmatę naszego polregionalnego kręgu.

Krzysztof Południkiewicz,

wielu znany przede wszystkim jako właściciel apteki, był dla nas przez wiele lat duszą towarzystwa, serdecznym i miłym człowiekiem, szczodrym przyjacielem.

Traktował życie świadomie i odpowiedzialnie, potrafiąc jednocześnie intensywnie się nim cieszyć – jak prawdziwy sybaryta.

Tej stronie Jego życia zawdzięczamy nie tylko miłe chwile spędzone w Jego towarzystwie, ale i książkę publikowaną we fragmentach w pierwszych numerach polregio o ziołach w staropolskiej kuchni.

Zasnął w nocy z 4. na 5. czerwca 2006 r.
Pozostaniesz w naszej wdzięcznej pamięci!

Przegląd wydarzeń



Papież Benedykt XVI

przybył do Polski pod hasłem „Trwajcie mocni w wierze”. Ojciec Święty pielgrzymował z potrzeby serca, aby iść śladami Jana Pawła II. Bardzo dobrze wpisał się w oczekiwania Polaków i został przyjęty tak gorąco jak jego poprzednik. Czy to w Warszawie, czy w Częstochowie, czy też Krakowie, nauczał nas, jak Nasz Ojciec zwracając się do nas wielokrotnie po polsku. W Wadowicach zapowiedział rychłą kanonizację Jana Pawła II. Wierni w Kalwarii Zebrzydowskiej przywitali Benedykta XVI po niemiecku słowami „Kochamy Cię”, a w Łagiewnikach nikt nie krył łez wzruszenia. Papież pojawił się też w symbolicznym oknie przy Franciszkańskiej 3. Kulminacyjnym punktem pielgrzymki była modlitwa w Auschwitz, znak pojednania polsko-niemieckiego.

Mamy nowy rząd

Dotychczasowa koalicja parlamentarna PiS-Samoobrona-LPR zwana „paktem stabilizacyjnym” nie przetrwała próby czasu i ewoluowała w czasie skomplikowanych negocjacji najpierw w „większościowy rząd niestabilizowany” tzn. koalicję PiS z Samoobroną tzw. Samo-PiS. W wyniku dalszych negocjacji PSL zrezygnowało z wejścia do rządu, natomiast po dramatycznym wewnątrzpartyjnym „rozbiściu”, LPR zgodziła się przyjąć odpowiedzialność za współrządzenie. „Honores mutant mores”, a więc stworzony przez Jarosława Kaczyńskiego rząd większościowy PiS-Samoobrona-LPR ma jednak szansę na realizację wielu niewygodnych dla opozycji ustaw. Andrzej Lepper z prawdziwym wzruszeniem odebrał od prezydenta nominację na ministra rolnictwa i wicepremiera, a później ze znanym sobie uśmiechem skomentował to następująco: „A więc jednak spełnił się najczarniejszy sen Platformy”. Drugi nowy wicepremier Roman Giertych został ministrem edukacji i ostro wziął się za internet w szkołach. W tym czasie minister Meller podał się honorowo do dymisji, pogodzony z losem profesor Religa z dymisji zrezygnował, a wicepremier Gilowska dyplomatycznie „zniknęła” służbowo w Brukseli. Mamy więc tzw. rząd wodzowski i 4 wicepremierów IV Rzeczypospolitej. Niebawem przekonamy się, na jak długo uda się tym razem Kazimierzowi Marcinkiewiczowi podporządkować dotychczas nie-

pokornych partnerów w celu realizacji ustalonego kierunku przemian w Polsce.

Nie ma już Stanisława Lema

Odszedł od nas Stanisław Lem (1921-2006). Nie był uczonym i nie pełnił żadnych funkcji publicznych, był za to genialnym pisarzem i wnikliwym obserwatorem, intuicyjnym myślicielem i wreszcie twórcą polskiej fantastyki naukowej, którego dzieła zna cały świat. Każdego, kto miał szczęście go spotkać, ujmował swą nieustającą nigdy nadzieją filozofa i wizjonera, z którego spuścizny długo jeszcze korzystać będą pokolenia czytelników i wynalazców.

Kazimierz Górski nie żyje

Odszedł od nas najwybitniejszy polski trener piłkarski Kazimierz Górski (1921-2006). 2 marca skończył 85 lat i cieszył się na nadchodzące mistrzostwa świata. Był twórcą największych sukcesów polskiej piłki nożnej – prowadzona przez niego drużyna narodowa zdobyła złoto i srebro olimpijskie oraz zajęła trzecie miejsce w mistrzostwach świata. Stworzył polski styl gry i był jedynym naszym szkoleniowcem, który zdobył rzeczywiste uznanie za granicą. W Zurychu otrzymał z rąk prezydenta FIFA Złoty Order Zasługi, z komentarzem: „To dzięki takim ludziom, jak Pan piłka nożna znaczy dziś w świecie tak wiele”. W marcu 2006 otrzymał z rąk prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. Historia polskiej piłki nożnej dzieli się na złote czasy Kazimierza Górskiego i trwający do dziś okres systematycznego trwonienia jego dorobku. W jednym z ostatnich wywiadów Kazimierz Górski powiedział: „Przed nami mundial w Niemczech. Życzę piłkarzom i trenerowi jak najlepiej, ale wywalczenie trzeciego miejsca będzie trudne.” Zwycięstwo Białoczerwonych byłoby z pewnością wspaniałym podziękowaniem za cały dorobek sportowy naszego trenera.

Najnowsza emigracja

Pod koniec lat 90. polscy socjologowie wróżyli zmierzch emigracji Polaków. Wyrównywanie poziomu cen i płac oraz stylu życia do Europy sprawia, że wyjazd przestał kojarzyć się z sukcesem. Nad tymi, co wyjechali w latach 80., płakano, że to drenaż mózgow. To drugie pokolenie ruszyło w 1997 r. bez specjalnych politycznych przyczyn. Po otwarciu granic młodzież wyjeżdża z Polski głównie do Anglii, Irlandii i Hiszpanii. Decyzję wyjazdu podejmują, gdyż „tu w życiu nic już jej nie czeka”.

Wiesław Lewicki



Idealna waga dzięki uregulowanej przemianie materii

Program odżywiania poprawiającego przemianę materii i redukcję wagi



Kontrolowany spadek wagi, bez postu i głodówek! „Nawet kiedy mało jem, nie mogę schudnąć!”

Wielu z nas spożywa zbyt mało pokarmów, które potrzebne są do prawidłowej pracy gruczołów. Centralnym hormonem regulującym przemianę materii jest insulina. Wzrost jej poziomu powoduje podwyższenie poziomu tłuszczu we krwi (cholesterol i tryglicerydy); przyczynia się ona także do zwiększonego odkładania tłuszczu i do spadku poziomu hormonów biorących udział w spalaniu. Nie tłuszcz powoduje, że jesteśmy grubi, lecz nieuregulowana przemiana materii i podwyższony poziom insuliny przez obecność zbyt wielu węglowodanów w spożywanych pokarmach.

- Na podstawie składu krwi analizujemy Waszą indywidualną przemianę materii
- Na podstawie tych wyników sprawdzamy, jakie pokarmy pasują do Waszego profilu przemiany materii
- Następnym krokiem jest opracowanie indywidualnego programu odżywiania, zawierającego wszystkie potrzebne dane, takie jak rodzaj, wybór, ilość odpowiednich pokarmów
- Wzrost vitalności i wydajności organizmu
- Wspomaganie uregulowanego trawienia
- Poprawa pracy wszystkich zakłóconych funkcji organizmu



Peter Puchalla
Heilpraktiker

Vaalsen Str. 525
52074 Aachen

Tel: 0241 / 413 40 70
Fax: 0241 / 413 40 79

internet: www.Heilpraktiker.Ac
eMail: Puchalla@Heilpraktiker.Ac

Akwizgran, Aachen czy Aix-la-Chapelle?

Dawno, dawno, przed wiekami... Tak można by zacząć tę historię, gdyż Akwizgran sięga swoimi początkami czasów przedrzymskich. Już Celtowie stwierdzili, że jest w tej okolicy coś, co ją wyróżnia wśród innych: woda. A raczej wody, cieplice, siarczanowe źródła, których szczególny zapach wyczuwalny jest i dziś w samym centrum miasta. Działanie zdrowotne tych wód – zaobserwowane wtedy raczej przez szamanów niż medyków – zdecydowało o powstaniu pragermańskiej osady w niecce akwizgrańskiej. Wdzięczni Celtowie oddawali tu cześć bogu wody, **Granusowi**. Stąd późniejsza nazwa **Aquae Grani** (Wody Granusa), którą miastu nadali Rzymianie, jak zwykle przejmujący bogów podbitych ludów do swojego panteonu. Z niej zaś powstała polska nazwa **Akwizgran**.

Rzymskie łaźnie

Rzymianie dawno poznali dobroczynne działanie wody – znamy ich słynną skłonność do spędzania w termach nie tylko czasu wolnego, ale również prowadzenia w nich życia towarzyskiego, interesów i rozmów politycznych, nierzadko wagi państwowej. Także jest logiczną konsekwencją, iż rzymscy legioniści, którzy ok. roku 100 n.e. zawładnęli tą okolicą, od razu dostrzegli korzyści płynące z jej uwarunkowań naturalnych. Leczyli może w tych wodach swoje rany, zadane przez germańskich wojowników, albo też i reumatyzmem dotknięte stawy.

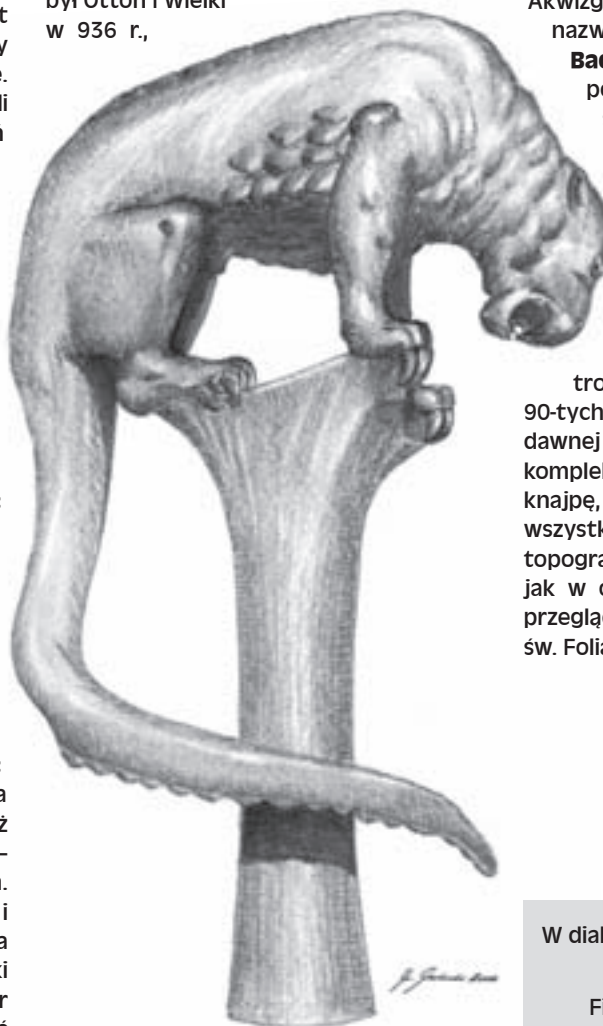
Stolica cesarstwa

Akwizgrańczycy nazywają swoje miasto Aachen. Nazwa ta wywodzi swą etymologię z frankońskiego słowa, również oznaczającego wodę: **ahha**. W VIII w. ponoć koń Karola Wielkiego potknął się miał w tej okolicy i rzucił szlachetnego jeźdźcę do owego lokalnego bagienka, co spowodowało pierwszy kontakt późniejszego władcy połowy Europy z ciepłym źródłem. Karolowi owa cieplica natychmiast przypadła do gustu, postanowił tu więc zostać. I to na dłużej. I znów tak chce legenda. Historycznie o wyborze Akwizgranu na stałą królewską rezydencję zdecydować miał Karol podczas swej koronacji na króla Franków w Nyon w 768 r. Aquis znał już bowiem z wcześniejszych – świątecznych – pobytów ze swym ojcem, Pepinem Małym. Kto to zresztą wie, może rzeczywiście i cieplice odegrały w tym swoją rolę ... I na starość reumatyzmem nękany Karol Wielki pewnie sam sobie dziękował za wybór tego miejsca na stałą siedzibę. Pamiętać

bowiem należy, że w tamtych czasach, władca ustawicznie był w drodze, dłużej zostając w jednym miejscu tylko podczas obrad tzw. Reichstagów (zebrań królów i książąt cesarstwa) lub świąt Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy. Nie posiadał zaś stałej siedziby w późniejszym tego słowa znaczeniu.

Karol Wielki zbudował w Akwizgranie swój pałac z salą królewską, kaplicę poświęconą Matce Boskiej (późniejszą katedrą) i pierwszą szkołę pałacową – akademię, w której wykładał m.in. uczony Alkuin. No i, oczywiście, łaźnie cesarskie. Nie tylko odpoczywał w nich i zbierał siły do nowych przedsięwzięć, ale i zachęcał swych dworzan do naśladownictwa, a także, o zgrozo, namawiał oficjalnych gości i poselstwa dyplomatyczne do towarzyszenia mu w swych wodnych uciechach. Tu, wśród oparów – samo źródło ma temperaturę ponad 50°C – rozgrywały się losy cesarstwa i ludów ościennych, a kto wie, może pośrednio i przyszłość naszych przaszczurów.

31 władców niemieckich koronowano od tego czasu w Akwizgranie – pierwszym był Otton I Wielki w 936 r.,



ostatnim zaś Ferdynand I w roku 1531 – i pewnie każdy z nich zażywał tu kąpeli, aż w 1656 r. pożar strawił nie tylko łaźnie cesarskie, ale wręcz całe miasto, które dopiero dzięki pomocy innych odrodziło się niczym Feniks z popiołów, zmieniając architekturę z drewnianej na murowaną.

Napoleon i Hohenzollernowie

Na przełomie wieków XVIII i XIX Francuzi objęli Akwizgran w swe posiadanie, a wraz z miastem i źródła. A ponieważ mocząc się w łaźniach z ową leczniczą wodą (**aix**) podziwiać mogli kaplicę (**chapelle**) Karola Wielkiego – koniec końców, również ich przodka – nadali miastu swoją nazwę **Aix-la-Chapelle**.

Akwizgran zawsze pełen jest gości: do katedry pielgrzymują wierni, a do wód kuracjusze, wśród nich koronowane głowy i dyplomaci. Obecnie istnieją w Akwizgranie kliniki balneologiczne, a nazwa miasta posiada przedrostek **Bad** czyli Zdrój, co oznacza, że i powietrze tutaj niegorsze. Także spacerują po Akwizgranie już od stuleci kuracjusze, popijając od czasu do czasu z ujętego w klasycystycznym stylu źródła Elisenbrunnen, zbudowanego na zlecenie Fryderyka Wilhelma III., króla Prus, a wtedy władcy również Nadrenii i nazwanego imieniem następczyni tronu – Elizy. Zaś od połowy lat 90-tych zeszłego już wieku na miejscu dawnej Łaźni Cesarskiej stoi nowoczesny kompleks budowlany mieszczący modną knajpę, salę imprezową, biura i butiki, wszystko zręcznie wkomponowane w topografię otoczenia. Podziwiamy więc, jak w oknach tego nowego Kaiserbadu przegląda się starowinka katedra, kościół św. Foliانا i kilka wiekowych kamienic.

Renata A.Thiele

W dialekcie akwizgrańskim „Bachkauv”
znaczy źródłany cielec.
Figura stoi na pl. Büchelplatz.

Siedzę sobie i myślę...

Jak zwykle po świętach: odchudzam się, by rzucić „polsko-święteczne” kilogramy. Fajnie było na święta, świetny Sylwester... Troszeczkę podreperowałam zdrowie, by wejść zdrowiej w kolejny, 2006 już rok.

Wrażenia z Polski zawsze takie same. Miło siedzieć z rodziną, śmiać się i wspominać stare dobre czasy z przyjaciółmi. Korzystając z tego, że miałam opiekę do dziecka w postaci dwóch babć wyszalałam się na zapas. Pod tym względem nic się nie zmieniło – ani u mnie, ani u przyjaciół – dalej lubimy się bawić. Ale ciągnęło mnie do domu. Do domu w Aachen. Po części pewnie dlatego, że nie jestem typem osoby, która dobrze znosi goszczenie u kogoś, zawsze lepiej u siebie. Po części źle znosiłam marudzenie na obecną sytuację w Polsce niektórych znajomych.

Stare plany zaczynają się spełniać: nasi przyjaciele emigrują – do Aachen. Szczerze mówiąc, cały plan emigracji do Niemiec obejmował na początku dwie rodziny, a tymczasem wyjechaliśmy sami. Ale to się niedługo zmieni! Wiem, że będzie im na początku ciężko – tak jak mi – nieznajomość języka, brak znajomych, ogólne rozbieżności. Ale mam zamiar być przy nich blisko, chociaż najpierw pozwolę im się trochę pomęczyć, żeby także oni poznali smak początku emigracji. Ale już żyję tą sprawą, już mieszkanie dla nich prawie załatwione, kwestia szkoły dla dziecka... ach... już za chwileczkę, już za momentik...

Bo czasami, to tak mi ciężko... Ale kto powiedział, że będzie łatwo? Ale że tak trudno, to się nie spodziewałam. Chodzi o pracę. Taką porządną, satysfakcjonującą

– w swoim zawodzie. Mam za mało kwalifikacji (a niby tak dużo), więc chyba sobie na razie odpuszczę. Póki co, codziennie biegam jak na skrzydłach do szkoły, coraz lepiej się dogaduję i nadal najlepiej z obcokrajowcami o moim poziomie, czy może lepiej „pojęciu” języka. A i widać (słysząc) postępy!

Dni uciekają i sama nie wierzę, że jeszcze niedawno robiłam przyjęcie pożegnalne w pracy w Polsce. A mój ponad trzyletni skarb bezproblemowo spędza czas w przedszkolu, mówi dużo po niemiecku a jeszcze więcej rozumie. Mam nadzieję, że matki nie przegoni, bo będzie wstyd, chociaż to pewnie nieuniknione, szczególnie jeśli chodzi o czystość mowy. Pilnujemy czystości polskiego języka, czytamy polskie książeczki i oglądamy polskie bajeczki. Niby tak krótko jesteśmy, a ten mały cwaniak już sobie wybiera, co mu łatwiej w którym języku: liczenie tylko po niemiecku, nie chce po polsku. Od początku, jak czegoś chce, to prosi po niemiecku – pamięta nasz szeroki uśmiech na twarzy, bo jednym z jego pierwszych słów w obcym języku było: bitte. A my szczęśliwi, że zaczyna łapać, na wszystko wtedy się zgadzaliśmy.

Tylko zimy, tej prawdziwej brak. Takiej białej, polskiej, skrzypiącej śniegiem pod butami – chociaż w tym roku pani Aura przegięła troszeczkę z tymi polskimi mrozami, ojoj! Ale śniegu mogłaby nam trochę rzucić, bo mnie dziecko ostatnio w Polsce pytało, pokazując paluszkami na bałwana: co to jest?

Oj, pomarudziłam na początku, że mi się chciało wracać do Aachen, a teraz z chęcią

do Polski bym skoczyła. Nie jeździmy już tak często, mąż wziął urlop dziekański na ostatnim roku studiów w Polsce, bo ma za dużo pracy (choć to chyba akurat dobrze) i ciężko z tym wszystkim.

Ale niedługo już Wielkanoc – oczywiście w Polsce, a do tego wesele kuzyna na polskiej wsi – i hulaj dusza! Znowu liczę dni do wyjazdu, znowu pojedę, nawpycham się weselnego bigosu i flaczków, będę uciekać przed samogonem spirytusowym, a w świąteczny Lany Poniedziałek nikogo nie oszczędzę! A potem... zatęsknię do Aachen, wrócę szczęśliwa i znowu będę się odchudzać.

Uffffffffff... już po Wielkanocy, weselu i tysiącach kilometrów pokonanych na trasie. Chwilowo mamy wstręt do kilometrów i nie wybieramy się do ojczyzny. Ale warto było.

No, to się przyznam. Rzuciłam szkołę. Strasznie zabrzmiało? No, dobra, nie rzuciłam tylko przerwałam – bo PRACUJĘ :)! – czyli postawiłam na żywy kontakt z językiem. Praca miła, towarzystwo przyjemne, a przy pomocy uroczej sąsiadki mam gdzie podrzucić dzieciaka. Tylko jeszcze mi się strasznie język płacze w tej robocie, zdarza mi się oblewać zimnym potem w rozmowie z klientami ...wrrrr... ciekawe czy Wam też się to zdarzało na początku? Czasami mi się wydaje, że tam zemdleję, jak zapomnę słówka. Natomiast moje młode piskle nie ma żadnych problemów z językiem, rośniemy z tatą dumni jak pawie słuchając, jak panie w przedszkolu go chwala. Świetnie sobie radzi, praktycznie wszystko rozumie i dużo mówi, zuch chłopak!

Nawet nie zdążyłam Wam napisać, że mam kota. A raczej miałam bo poszedł w siną dal... I nie wraca... A tu już miesiąc minął. Śliczny, rasowy... Nie kupię nowego, czekam aż mój wróci, podobno nawet po 3 miesiącach koty potrafią wrócić. Smutno mi.

Ale na koniec są też dobre wiadomości – schudłam, ha! Wszystkie letnie ubrania pasują, a niektóre nawet spadają, ha! Odzyskałam równowagę, ostateczną już po tym klasycznym emigracyjnym początkowym obżarstwie, znam mnóstwo osób, które też tak reagowały: początki emigracji równały się przyrostowi wagi:) Ale cały czas się odchudzam. I żebyście nie pomyśleli, że się zmieniłam – nie! Jestem wciąż tą samą Madzią.

Teraz już tylko – ...do lata, do lata, do lata piechotą będę szła... tralalala!

Życie jest piękne. Nawet na obczyźnie, chociaż pewnie niektórym trudno w to uwierzyć :) Siedzę więc sobie i myślę...

Wasza Emigrantka Madzia

Akwizgran w kadrze

Po wielu latach ciszy znów sięgnięto w Akwizgran do kamery. Nie po to, by nakręcić tu kolejny kryminał, lecz by zrobić o nim film reklamowy.

Tak, Akwizgran reklamuje się jako tryskająca różnorodność. A ma to miasto do zaoferowania turystom bardzo dużo: długą i bogatą historię, piękną architekturę, gorące źródła, ale też i całkiem nowoczesne tematy, jak doroczne turnieje jeździeckie CHIO, Nagrodę Karola Wielkiego nadawaną za dorobek w krzewieniu idei zjednoczenia Europy, imprezy kulturalne, że zaledwie Akwizgrańskie Lato Kulturalne i Festiwal Teatrów Ulicznych wspomnę. Ponadto jako miasto uniwersyteckie Akwizgran ściągą uczone głowy z całego świata na

kongresy i seminaria. To tu dzielna drużyna piłkarska Alemannia Aachen walczy pod surowym okiem najzarliwszych kibiców w całych Niemczech. Wejście do I. ligi federalnej w kwietniu br. przypisało wszystkich przyjezdnych i zasiedziały Akwizgrańczyków o zawrót głowy. I to wszystko ma się zmieścić w 29-minutowym filmie?!

A jakże! Film ten oferowany jest na płytach DVD m.in. w biurze turystycznym Aachen w Elisenbrunnen. Dostępny jest – na razie – w języku niemieckim, angielskim, francuskim i niderlandzkim. Ale Wasza przewodniczka Textera pracuje już nad jego tłumaczeniem na język polski. Prosimy o nieco cierpliwości.

textera

Oczekiwania Polaka na obczyźnie wobec polskojęzycznego duszpasterstwa (cz. 1)

Patrząc na zjawisko współczesnej migracji trzeba zauważyć jej wieloaspektowość i stwierdzić, że problematyka migracji jest do zrozumienia tylko w aspekcie problemu porządku świata. Migracja – wędrówki ludności, zmiany miejsca miejsca zamieszkania na stałe lub na pewien okres, a także zmiany miejsca pobytu w związku z pracą, nauką, rozrywką itd.; polegają w pierwszym rzędzie na mechanicznym przemieszczaniu się ludności i są zjawiskiem występującym we wszystkich fazach historycznego rozwoju ludzkości. Migracja dzieli się na emigrację (wyjazdy z danego kraju), imigrację (napływ ludności obcej do danego kraju) oraz reemigrację lub repatriację (powroty rdzennej ludności). Za migrację uznaje się także sezonowe wyjazdy dużych grup ludności zatrudnianej okresowo w innych krajach do konkretnych prac. Fenomen emigracji, którego aspektami będziemy się tutaj głębiej zajmować, to opuszczenie kraju ojczystego z przyczyn materialnych,

politycznych, religijnych i innych, na stałe lub na pewien czas, i może mieć charakter przymusowy lub dobrowolny.

Przy powstaniu cyklu niniejszych refleksji doniosłą rolę spełniły liczne rozmowy i wywiady przeprowadzone w okresie ostatnich pięciu lat z emigrantami polskimi, w tym świeckimi i duchownymi. Ludzie ci żyją na emigracji od dłuższego lub krótszego czasu, w różnych krajach i systemach socjalno-społecznych, a ich wspólnym mianownikiem jest polskie pochodzenie (w sensie miejsca urodzenia i wychowania przez okres pierwszych 18 lat ich życia) – w myśl zasady, że „obcym jest obcy tylko na obczyźnie”.



Nieistotnym przy tym było posiadane obywatelstwo. Podstawowymi pytaniami stały się: „Jak widzisz swój pobyt (integrację) w nowym kraju?”, „Jak doświadczasz Kościoła (Polską Misję Katolicką)?” oraz „Czego oczekujesz (jako emigrant) od duszpasterstwa polskojęzycznego (od księdza) w twoim kraju zamieszkania?”

Tyle niech wystarczy na pierwszy raz. Zapraszam serdecznie do dyskusji na ten temat na łamach „polregio”. Chodzi o naszą wspólną refleksję na temat naszych oczekiwań w stosunku do obecnego duszpasterstwa polskiego na terenie Niemiec. Wszelkie uwagi, wnioski i przemyślenia proszę kierować na adres redakcja@polregio.com lub na adres pocztowy redakcji.

Bronisław Gembala

¹ „Fremd ist der Fremde nur in der Fremde” – K. Valentin, Die Fremden, in: Mögen hätte ich schon wollen, aber dürfen hab ich mich nicht getraut! Das beste aus seinem Werk, München-Zürich 1990, 50.

Co się kryje za nazwą INTEGRANA?

O „historii” INTEGRANY nikt jeszcze nie myślał, a tu już za rok stuknie nam 10 lat. Początki bywają zazwyczaj trudne. U nas jednak było inaczej. Nasze pierwsze pomysły zakiełkowały w jednej z najpiękniej położonych dzielnic miasta. Spotkania, imprezy sylwestrowe i karnawałowe, teatryki, wycieczki, ekumeniczne nabożeństwa i święcenie jaj w Wielką Sobotę, nie mówiąc o rewelacyjnych kabaretach i spotkaniach z gwiazdami polskich scen. Na szczególne wspomnienie zasługuje popołudnie z Andrzejem Rosiewiczem, który niejedną z pań chciał po występie po prostu zabrać z powrotem do kraju lat młodości. Chodziło mu o pewne „witaminy”, i o to, „jak to żona w kuchni przy dziecku mówić” powinna. Były to czasy lekkie, pełne śmiechu, choć w starym kraju panował chaos. Dobra, kilkuletnia praktyka uczestniczenia w życiu społeczno-kulturalnym już nie tylko jednej dzielnicy miasta zachęcała do rozbudowania kontaktów na przynajmniej polsko-niemieckie.

Ale po cóż się ograniczać? Spróbujmy z Węgry-Niemcami, ludźmi z Rosji, itd.: Forum Spotkań Środkowo-Wschodnio-Europejskich w Aachen, czyli po prostu INTEGRANA e.V. (integracja w Akwizgranie). Przychylny dom regionalnego biskupstwa

przy Harscampstr. 20 otworzył dla nas swoje bramy. Dość było i miejsca i czasu na poznanie się, na dyskusje i spory. Trzeba też było cierpliwości, by w spokoju wyjaśnić i sprecyzować oczekiwania dotyczące działalności stowarzyszenia, by jego członkowie mogli się odnaleźć w postawionych celach. Tańczyć ze sobą międzynarodowo nie było już tak łatwo, jak w przytulnym gnieździe dawnych dzielnicowych „baletów”.

Nasza działalność nabrała za to powagi:

- poradnictwo socjalne w każdą środę
- refleksja historyczna w kooperacji z akademią katolicką w postaci seminariów
- poparcie przesiedleńców z Rosji w ich staraniach integracyjnych

Wejście w poważne gremia miasta nie było proste. Ale udało się, jesteśmy i zgłaszamy się, gdy miasto pyta: „Jak powinna przebiegać integracja imigrantów?” Dzięki statusowi towarzystwa zarejestrowanego „e.V.” i demokratycznym zasadom funkcjonowania państwa niemieckiego, mamy możliwość partycypacji w tej społecznej dyskusji. Podkreślam świadomie najważniejsze wyposażenie duchowe, którego nie powinno nam zabraknąć

w kształtowaniu codziennego dialogu Wschód–Zachód: cierpliwość małych kroków. Droga do porozumienia, eliminacji przesądów, czy też gojenia ran nie jest jeszcze za nami. Zapraszamy więc do współpracy, do rozmów i członkostwa.

Anna Jarzombek-Krücken

Kontakt i informacje:
tel.: 0241-173 00 91 (w środy)
info@integrana.de
www.integrana.de

TAX & OFFICE CONSULTING

Anna Pokorski

zakres usług:

- zakładanie firm
(*Existenzgründung*)
- prowadzenie księgowości
(*Buchhaltung*)
- sprawy podatkowe
(*steuerliche Fragen*)

Tel: 0241 / 70 18 307

Fax: 0241 / 70 18 308

Zeppelinstr. 21
52068 Aachen

Polregionalne spotkanie w Brunssum

W naszych spotkaniach z Państwem w udostępnionym na polregionalne spotkania w Domu Polskim uczestniczyło wielu wspaniałych sympatyków z radosnym uśmiechem i życzliwym sercem. Nie brakuje więc rodaków otwartych i ciekawych nowego, chętnych do bezinteresownego współtworzenia naszego czasopisma, jak i do wszelkiej polonijnej współpracy.

Jesteśmy Wam bardzo wdzięczni! Ogromnie dziękujemy za udział w spotkaniu gościom specjalnym: dwie pisarki – panie Joanna Paszkiewicz-Jägers i Elżbieta Wicha-Wauben przyjechały aż z północy Holandii! Ich twórczość i ujmująca skromność wywołały przyjazne zainteresowanie, a także wzruszenie na wielu twarzach.

Z Aachen przyjechał Irek Druciarek (7. dan jujitsu) z grupą swoich młodych zawodników, chłopców i dziewcząt.

Prawidłowy rozwój fizyczny dzieci i młodzieży jest w dzisiejszych czasach bardzo ważny, a wspólne treningi sprzyjają integracji z grupą; zagubieni i nieśmiali nabierają pewności siebie, osoby zbyt agresywne mają możliwość naturalnego rozładowania i kontrolowania swej agresji. Irek, zachęcał również panie do uprawiania tej formy „kilku chwil dla siebie”:

Jujitsu to umiejętność życia, pokonywania kłopotów, problemów i zmęczenia. Akceptacja samej siebie takiej, jaką jesteś, ze wszystkimi niedoskonałościami i zaletami. Radzisz sobie na macie, to i poradzisz sobie w życiu! Pomyśl, ile czasu tygodniowo poświęcasz tylko dla siebie, i nie chodzi tu o makijaż czy wizytę u lekarza. Podczas treningu pozostajesz sama ze sobą wszelkie kłopoty znikają, zajmujesz się tylko tym, co demonstruje instruktor. Zaczynasz sobie zdawać sprawę, jak wiele jeszcze nie potrafisz, a po pewnym czasie jesteś dumna



z tego, że jednak znalazłaś dość mocy w sobie, aby pokonać trudności...

Wiosna wyciąga nas z domów. Odczuwamy potrzebę odnowienia, jakby ponownych narodzin z tego wszystkiego, co nagromadziliśmy w czasie długiej zimy. Nasz organizm wymaga oczyszczenia z toksycznych złożeń, by i nasze soki mogły płynąć wiosennie-letnim przebudzeniem. Już dzisiaj zapraszamy wszystkich chętnych do letniego spaceru do najpiękniejszych i najciekawszych miejsc historycznego Aachen. Nasza polregionalna przewodniczka, Renata Thiele, opowiadać będzie o długiej i bogatej przeszłości miasta, ale i o aktualnych wydarzeniach wzbogacających życie kulturalne na naszym potrojmym pograniczu.

Ela Peijs

Co w człowieku jest sympatyczne i życzliwe

Wiosna jest istną eksplozją życia. Z dnia na dzień rozwijają się liście i kwiaty. Jeszcze nie skończyły kwitnąć krokusy, a już widać pierwsze tulipany, a potem fiołki, bratki, stokrotki. Zakwitają sady. Kwitną bzy, trawy, jarzębina. Nie mówiąc o powietrzu, które aż drży od radosnych ćwierkań i świergotów ptaków – właśnie teraz śpiewają, jak nigdy w ciągu roku! Jest to czas godów, łączenia się w pary, zakładania gniazd. Czy i z nami nie jest podobnie?! Łagodny powiew wiosennego wiatru na twarzy uspakaja nasze wnętrza, czego oznaką jest uśmiech, często porównywany ze słońcem, bo to ono rozświetla, rozjaśnia, rozpromienia. Zbiera wszystko to, co w człowieku jest sympatyczne, przyjazne, życzliwe, i wydobywa to na zewnątrz. Nawet niezbyt urodziwa twarz pod jego wpływem pięknieje.

Niestety, dosyć powszechnym zjawiskiem wśród Polaków, zwłaszcza na obczyźnie jest widok wielu naszych twarzy bez śladu uśmiechu. Twarzy rozeźlonych, nadętych, obrażonych, zawziętych. Jeśli zabłąka się tu uśmiech – to jakby obcy, jakby z innej twarzy, jakby skądś wycięty i krzywo przyklejony tylko na chwilę. A tuż pod nim czai się złośliwość, już pęcznieje niedobre słowo, które za chwilę padnie...

Brak kontroli nad podobnymi, skrajnymi uczuciami, można porównać do nieokieł-

zanych rumaków, z których każdy ciągnie nas w inną stronę; jeżeli się temu poddamy, rozerwą nas. Należy pamiętać, że to my powozimy i tylko od nas powinno zależeć, w którą stronę chcemy pojechać. Jednak nadal zbyt wielu jest kwaśnych ponuraków i malkontentów, rozpoczynających dzień zgrzytaniem zębami, a kończących go modlitwą: „Panie, spraw żeby sąsiadowi się nie udało, bo tylko wtedy będzie mi lepiej...”

Czy jesteśmy narodem złośliwym, dwulicowym i wiecznie narzekającym, a na dodatek psującym złośliwością, zawiścią i złymi spojrzeniami dobry nastrój innych? A może w tym roku, podczas wiosennych porządków, wymieść swoje złe myśli, zetrzeć z twarzy skwaśniałą gorycz? Wyprać zawiść i złe uczynki? Dopiero wtedy poczucie, jak stracony jest każdy dzień bez uśmiechu sprawi, że życie w nas rozkwitnie, świat nabierze blasku i barwy, a my staniemy się radośniejsi, życzliwsi dla bliźniego swego...

Uśmiechajmy się! To nie boli i nic nie kosztuje! ☺

Słonecznie pozdrawiam...

Ela Peijs



WARTO WIEDZIEĆ, ŻE...

16 zawodników występuje w zagranicznych klubach, a tylko siedmiu w polskich (Baszcyński, Brożek, Dudka i Sobolewski z Wisły Kraków, Fabiański z Legii, Giza z Cracovii, Jeleń z Wisły Płock).

Trzech przedstawicieli ma liga angielska (Kuszcza, Kosowski, Rasiak), po dwóch austriacka (Mila, Radoński), niemiecka (Krzynówek, Smolarek), szkocka (Boruc, Żurawski), rosyjska (Jop, Gorawski) i ukraińska (Cancarczyk, Lewandowski), a po jednym belgijska (Żewiakow), katarska (J. Bąk) i turecka (Szymkowiak).

Czterech zawodników z tej kadry występowało w poprzednich MŚ w Japonii i Korei (Bąk, Żewiakow, Krzynówek, Żurawski).

Najwięcej meczów w reprezentacji:

Jacek Bąk – 70

Najmniej spotkań w reprezentacji:

Łukasz Fabiański – 2

Najwięcej goli w reprezentacji:

Maciej Żurawski – 15

Najstarszy zawodnik:

Jacek Bąk, ur. 24 marca 1973 r.

Najmłodszy:

Łukasz Fabiański, ur. 18 kwietnia 1985 r.

Trzymamy kciuki!



A miało być tak pięknie!

- Już wiemy skąd się bierze przysłowie „Mądry Polak po szkodzie” - powiedział Artur Boruc po wyjściu z szatni po meczu z Niemcami. Trudno się z nim nie zgodzić, bo gdyby nasi piłkarze zagraли z taką determinacją i wolą walki w pierwszym meczu z Ekwadorem, dziś wszyscy byłibyśmy w lepszych nastrojach.

W Dortmundzie Polacy zagraли prawdziwy mecz walki, pierwszy raz od spotkania z Austrią w Chorzowie. Determinacja w przypadku naszej drużyny, jest rzeczą sporadyczną i wyjątkową. Inaczej jest z klasowymi drużynami, którym mecz bez zaangażowania i walki zdarza się raz na dziesięć spotkań. Taka jest różnica między naszą piłką, a futbolem na światowym poziomie.

Mecz z Niemcami pokazał, że zawodnicy, którzy mieli być liderami reprezentacji najbardziej zawiedli.

Maciej Żurawski rozegrał jeden z gorszych meczów w reprezentacyjnej karierze. Jedno podanie do Jelenia oraz jedno do Lehmana (przecież to nie był strzał!), to zdecydowanie za mało, jak na gwiazdę kadry i czołowego napastnika ligi szwajcarskiej. Maciej nie udźwignął roli lidera. Bał się wziąć na siebie odpowiedzialność, co było widać, gdy przyjmował piłkę. Zamiast ruszyć w stronę bramki i minąć zwodem kilku rywali (on to przecież potrafi!!!),

„Żuraw” szybko pozbywał się futbolówki. Jego rażące straty w środku pola, kilka razy naraziły nasz zespół na niebezpieczne kontrataki.

Drugim zawodnikiem, po którego grze spodziewaliśmy się znacznie więcej jest Jacek Krzynówek. Stałe fragmenty gry, które jeszcze nie tak dawno były jego znakiem firmowym, teraz wystawiają mu negatywną ocenę. Do tego zupełnie zapomniał jak przeprowadza się rajdy lewą stroną, jak celnie wrzuca się piłki ze skrzydła oraz jak uderza się zza linii pola karnego. Niestety w przypadku Krzynówki uwidocznił się brak gry w pierwszym składzie Bayeru, a jego forma została na ławce rezerwowych w Leverkusen.

Już przed ostatnim meczem Polaków na mundialu „GW” doniosła, że będzie to prawdopodobnie ostatni mecz Pawła Janasa w roli selekcjonera. Jego następcą ma być Henryk Kasperczak, pod którego wodzą Wisła Kraków była najlepszą polską drużyną i grała najładniej. To wyszkoleni przez niego piłkarze decydowali o grze zespołu Janasa w zwycięskich eliminacjach. Można odpowiedzieć, że to właśnie Paweł Janas doprowadził Legię jako jedyną polską drużynę do ligi mistrzów.

Jestem optymistą, już za dwa lata w Austrii i Szwajcarii będzie lepiej...

Maciej Łukomski



Wszystkie mecze Piłkarskich na żywo w Polonii

godziny otwarcia
 pn. - czw. 11:30 - 22:30
 pt. 11:30 - 23:30
 w soboty zamknięte
 nd. i święta 13:00 - 22:00

na trzech telewizorach i dwóch projektorach

Marienburgard 24-28
52062 Aachen
Tel.: 0241 / 40 22 52
www.imbiss-polonia.de
info@imbiss-polonia.de

w soboty podczas MŚ otwieramy godzinę przed pierwszym meczem!

Zapraszamy do naszego lokalu w Aachen na polskie specjały, jak bigos, kopytka, pierogi, gołąbki, zupa ogórkowa, zupa pomidorowa, flaczki, barszcz oraz na polskie piwa!

Tylko w naszym lokalu mogą Państwo obejrzeć mecze polskich drużyn narodowych!

REPREZENTACJA POLSKI

BRAMKARZE

Artur Boruc:

1980 Siedlce, Celtic Glasgow, Szkocja, 15A

Łukasz Fabiański:

1985 Kostrzyn nad Odrą, Legia Warszawa, 2A

Tomasz Kuszczak:

1982 Krosno Odrzańskie, West Bromwich Albion, Anglia, 3A

OBROŃCY

Marcin Baszczyński:

1977 Ruda Śląska, Wisła Kraków, 30A - 1 gol

Jacek Bąk:

1973 Lublin, Al-Rayyan, Katar, 70A - 2 gole

Bartosz Bosacki:

1975 Poznań, Lech Poznań, 10A

Dariusz Dudka:

1983 Kostrzyn nad Odrą, Wisła Kraków, 6A

Seweryn Gancarczyk:

1981 Dębica, Metalist Charków, Ukraina, 2A

Mariusz Jop:

1978 Ostrowiec Świętokrzyski, FK Moskwa, 10A

Mariusz Lewandowski:

1979 Legnica, Szachtar Donieck, Ukraina, 24A - 1 gol

Michał Żewłakow:

1976 Warszawa, RSC Anderlecht, 54A - 1 gol

POMOCNICY

Piotr Giza:

1980 Kraków, Cracovia, 4A

Kamil Kosowski:

1977 Ostrowiec Świętokrzyski, Southampton FC, Anglia, 43A - 4 gole

Jacek Krzynówek:

1976 Kamieńsk, Bayer Leverkusen, 56A - 9 goli

Sebastian Milla:

1982 Koszalin, FK Austria Wiedeń, 26A - 6 goli

Arkadiusz Radomski:

1977 Gniezno, FK Austria Wiedeń, 18A

Euzebiusz Smolarek:

1981 Łódź, Borussia Dortmund, 11A - 3 gole

Radosław Sobolewski:

1976 Białystok, Wisła Kraków, 17A - 1 gol

Mirosław Szymkowiak:

1976 Poznań, Trabzonspor, Turcja, 27A - 3 gole

NAPASTNICY

Paweł Brożek:

1983 Kielce, Wisła Kraków, 3A - 1 gol

Ireneusz Jeleń:

1981 Cieszyń, Wisła Płock, 7A - 1 gol

Grzegorz Rasiak:

1979 Szczecin, Southampton FC, Anglia, 28A - 8 goli

Maciej Żurawski:

1976 Poznań, Celtic Glasgow, Szkocja, 48A - 15 goli

grupa A

pi.	09.06.06	18:00	Niemcy - Kostaryka	-	-
pi.	09.06.06	21:00	Polska - Ekwador	-	-
sr.	14.06.06	21:00	Niemcy - Polska	-	-
cz.	15.06.06	15:00	Ekwador - Kostaryka	-	-
wt.	20.06.06	16:00	Ekwador - Niemcy	-	-
wt.	20.06.06	16:00	Kostaryka - Polska	-	-

grupa B

so.	10.06.06	15:00	Anglia - Paragwaj	-	-
so.	10.06.06	18:00	Trinidad & Tobago - Szwecja	-	-
cz.	15.06.06	18:00	Anglia - Trinidad & Tobago	-	-
cz.	15.06.06	21:00	Szwecja - Paragwaj	-	-
wt.	20.06.06	21:00	Paragwaj - Trinidad & Tobago	-	-
wt.	20.06.06	21:00	Szwecja - Anglia	-	-

grupa C

so.	10.06.06	21:00	Argentyna - WKS	-	-
ni.	11.06.06	15:00	Serbia & Czarnogóra - Holandia	-	-
pi.	16.06.06	15:00	Argentyna - Serbia & Czarnogóra	-	-
pi.	16.06.06	18:00	Holandia - WKS	-	-
sr.	21.06.06	21:00	Holandia - Argentyna	-	-
sr.	21.06.06	21:00	WKS - Serbia & Czarnogóra	-	-

grupa D

ni.	11.06.06	18:00	Meksyk - Iran	-	-
ni.	11.06.06	21:00	Angola - Portugalia	-	-
pi.	16.06.06	21:00	Meksyk - Angola	-	-
so.	17.06.06	15:00	Portugalia - Iran	-	-
sr.	21.06.06	16:00	Portugalia - Meksyk	-	-
sr.	21.06.06	16:00	Iran - Angola	-	-

grupa E

po.	12.06.06	18:00	USA - Czechy	-	-
po.	12.06.06	21:00	Włochy - Ghana	-	-
so.	17.06.06	18:00	Czechy - Ghana	-	-
ni.	17.06.06	21:00	Włochy - USA	-	-
cz.	22.06.06	16:00	Czechy - Włochy	-	-
cz.	22.06.06	16:00	Ghana - USA	-	-

grupa F

po.	12.06.06	15:00	Australia - Japonia	-	-
wt.	13.06.06	21:00	Brazylia - Chorwacja	-	-
ni.	18.06.06	15:00	Japonia - Chorwacja	-	-
ni.	18.06.06	18:00	Brazylia - Australia	-	-
cz.	22.06.06	21:00	Japonia - Brazylia	-	-
cz.	22.06.06	21:00	Chorwacja - Australia	-	-

grupa G

wt.	13.06.06	15:00	Südkorea - Togo	-	-
wt.	13.06.06	18:00	Frankreich - Schweiz	-	-
ni.	18.06.06	21:00	Frankreich - Südkorea	-	-
po.	19.06.06	15:00	Togo - Schweiz	-	-
pi.	23.06.06	21:00	Schweiz - Südkorea	-	-
pi.	23.06.06	21:00	Togo - Frankreich	-	-

grupa H

sr.	14.06.06	15:00	Hiszpania - Ukraina	-	-
sr.	14.06.06	18:00	Tunezja - Arabia Saud.	-	-
po.	19.06.06	18:00	Arabia Saud. - Ukraina	-	-
po.	19.06.06	21:00	Hiszpania - Tunezja	-	-
pi.	23.06.06	16:00	Ukraina - Tunezja	-	-
pi.	23.06.06	16:00	Arabia Saud. - Hiszpania	-	-

1/8 finału

so.	24.06.06	17:00	1. grupy A	2. grupy B (AF1)	-	-
so.	24.06.06	21:00	1. grupy C	2. grupy D (AF2)	-	-
So.	25.06.06	17:00	1. grupy B	2. grupy A (AF3)	-	-
ni.	25.06.06	21:00	1. grupy D	2. grupy C (AF4)	-	-
po.	26.06.06	17:00	1. grupy E	2. grupy F (AF5)	-	-
po.	26.06.06	21:00	1. grupy G	2. grupy H (AF6)	-	-
wt.	27.06.06	17:00	1. grupy F	2. grupy E (AF7)	-	-
wt.	27.06.06	21:00	1. grupy H	2. grupy G (AF8)	-	-

ćwierćfinały

pi.	30.06.06	17:00	zwycięzca AF 1	zwycięzca AF 2 (VF1)	-	-
pi.	30.06.06	21:00	zwycięzca AF 5	zwycięzca AF 6 (VF2)	-	-
so.	01.07.06	17:00	zwycięzca AF 3	zwycięzca AF 4 (VF3)	-	-
so.	01.07.06	21:00	zwycięzca AF 7	zwycięzca AF 8 (VF4)	-	-

półfinały

wt.	04.07.06	21:00	zwycięzca VF 1	zwycięzca VF 2 (HF1)	-	-
sr.	05.07.06	21:00	zwycięzca VF 3	zwycięzca VF 4 (HF2)	-	-

o III miejsce

so.	08.07.06	21:00	pokonany HF1	pokonany HF 2	-	-
-----	----------	-------	--------------	---------------	---	---

final

ni.	09.07.06	20:00	zwycięzca HF 1	zwycięzca HF 2	-	-
-----	----------	-------	----------------	----------------	---	---

WEB DESIGN SERVICES

programowanie stron internetowych

oferta obejmuje pakiet usług związanych z
nabyciem, zainstalowaniem i obsługą strony

Dipl.-Ing. Roman Lampka
web@L-webdesign.com

+49-(0) 241-52 45 01
www.L-webdesign.com



INGENIEUR B Ü R O

**Entwurf
Planung
Bauleitung
Projektmanagement
Wertgutachten**

Wir beraten Sie unabhängig und objektiv in allen Fragen rund ums Bauen – ob Neubau, Kauf, Umbau oder Sanierung.

Jahrzehntelange Erfahrung in Wohn-, Gewerbe- und Industriebau.

Wir helfen Ihnen bei der Suche nach einer passenden Immobilie, Grundstück oder Baupartner. Erfahrungen in Deutschland, Polen und Belgien.

Wieslaw Lewicki
Dipl.-Ing.

Tel. 0241 - 40 79 11

Lothar Winkler
Dipl.-Ing. Architekt

Tel. 0241 - 40 77 33

**Sigmundstraße 8
52070 Aachen**

Udzielamy konsultacji w zakresie budowy, zakupu nieruchomości, przebudowy lub renowacji budynku. Czynimy to obiektywnie i niezależnie. Posiadamy wieloletnie doświadczenie w zakresie budownictwa mieszkalnego i przemysłowego. Pomagamy także znaleźć odpowiednią nieruchomość, teren pod zabudowę, jak również partnera/wykonawcę. Mamy doświadczenie w Niemczech, Polsce i w Belgii.

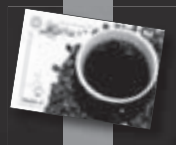
afterglow werbe&druckagentur

info@afterglow-aachen.de

tel.: 0241 - 900 79 76
fax: 0241 - 590 82 22

www.afterglow-aachen.de

► Postkarten



► Visitenkarten



► Flyer



► Eintrittskarten



uvm...

ABI-Bücher

- Druck und Satz
- Offsetdruck, Hard- oder Softcover
- professionelle Abwicklung
- digitaler Probedruck
- ABI-Paket mit Tipps, Hilfen, Musterbuch & Anzeigenvertrag

Einfach ein unverbindliches Angebot anfordern!



adwokaci

ADWOKACI I MEDIATORZY

Liliane Schiewek-Steinbusch

☎ 0241 / 50 90 52

✉ l.schiewek-steinbusch@t-online.de

Thomas Eue

☎ 0241 / 50 90 51

✉ teue@kanzlei-eue.de

wspólny faks: +49-(0)241 / 50 90 53

wspólne biuro: Frankenstr. 6 • 52070 Aachen

architektura wnetrz

Ela Peijs

☎ +31 464374597

architektura wnetrz

☎ +31 618689953

feng shui

✉ elhapeijs@hetnet.nl

bank

Sparkasse - kontakt polskojęzyczny

Geschäftsstelle Rothe Erde

Anna Kiernicki

☎ 0241 / 444 5120

✉ anna.kiernicki@sparkasse-aachen.de

Geschäftsstelle Eilendorf, Karlstraße

Alexander Nogowczyk

☎ 0241 / 444 5120

✉ alexander.nogowczyk@sparkasse-aachen.de

biura podróży

Witold Ortlieb

☎ 0241 / 980 12 00

☎ 0241 / 980 12 02

✉ kontakt@ortliebreisen.de

www.ortliebreisen.de

Wilmsdorfer Str. • 52074 Aachen

Godziny otwarcia:
pn. - pt. 10.00-12.00 i 13.00-18.30
so. & nd. 10.00-14.00

business

Bronislaw Gembala

☎ 0241 / 94 32 608

☎ 0241 / 44 52 12 13

Liebigstr. 40 • 52070 Aachen

Phoenix-Consult

☎ 0241 / 590 822-0

Thomas Richter

☎ 0241 / 590 82 22

☎ 0173 / 531 50 71

Krugenofen 88-90 • 52066 Aachen

doradztwo firm

System Management

Dipl.-Ing. W. Lewicki

☎ 0241 / 40 79 11

☎ 0241 / 40 11 536

✉ service@s-management.de

www.s-management.de

Siegmundstr. 8 • 52070 Aachen

duszpasterstwo

Niemcy

Ks. mgr. Jan Urbanek SChr.

☎ 0241 / 2 63 51

☎ 0241 / 40 11 960

✉ kontakt@pmk-aachen.de

www.pmk-aachen.de

Jakobstr. 141 • 52064 Aachen

studio fryzjerskie

Damskie • Męskie • Dziecięce

BOŻENA

☎ +31 0641 20 43 56

Arstronoutstr.15 • Geleen (NL)

fotograf

FOTOKISTE • digitaler Fotoservice

Darek Manka

☎ 0241 / 50 81 58

☎ 0172 / 23 32 001

✉ digital@fotokiste.de

www.fotokiste.de

Jülicher Str. 44 • 52070 Aachen

grafika • ilustracje

Henryk Zimak

☎ 02238 / 81 48 3

☎ 0172 / 25 08 781

www.zimak.de

Brauweilerstr. 29a • 50259 Pulheim-Sinthern

hotel

Hotel – Restauracja

Hansa-Haus

(noclegi już od 18,-€ noc/osoba)

Jolanta Langen

☎ 0241 / 55 13 80

☎ 0241 / 55 13 50

✉ hansahaus52080@aol.com

Von-Coels-Str. 42 • 52080 Aachen

komputery

programowanie stron internetowych

Dipl.-Ing. Roman Lampka

☎ 0241 / 52 45 01

✉ web@R-La.de

www.R-La.de

serwis komputerowy

Filip Wisnik

☎ 0163 / 32 23 29 5

✉ filip@csb-aachen.de

kosmetyka

kosmetyczka i wizażystka

Jolanta Puls

☎ 02401 / 49 20

☎ 0177 / 38 10 765

Kückstr. 42 • 52499 Baesweiler

pedikiur medyczny – Fußpflege

Marina Esser

☎ 0175 / 96 65 899

kosmetyczka i wizażystka

Hermann-Lönsstr. 1a • 52078 Aachen

pedikiur medyczny – Fußpflege

Barbara Frings

☎ 0241 / 55 59 57

☎ 0172 / 71 44 66 3

Josefstr. 186 • 52080 Aachen

terminy po uprzednim umówieniu

krawiectwo

Jola Beras

☎ +31 / 46 / 474 49 65

☎ +31 / 61 / 317 24 80

Geleen

naprawy, przeróbki, tekstylia, skóra

leczenie naturalne

Heilpraktiker

Peter Puchalla

☎ 0241 / 413 40 70

☎ 0241 / 413 40 79

✉ Puchalla@Heilpraktiker.ac

www.Heilpraktiker.ac

Vaalser Str. 525 • 52074 Aachen

Godziny przyjęć: pn. - pt. 9:00 - 12:30

pn. wt. czw. 15:00 - 18:00

nieruchomości

PHI GmbH

☎ 0241 / 400 87-0

Sebastian Hucz

☎ 0241 / 400 87-15

✉ info@phi24.de

www.phi24.de

Eifelstr. 51 • 52068 Aachen

żółte strony

lekarze

lekarz ogólny, pediatra

Dr. med. Danuta Cichon-Wardas

☎ 02405 / 27 35

Bissner Str. 48 • 52146 Würselen

lekarz ogólny

Wojciech Drzewinski

☎ 0241 / 32 63 8

Peterstr. 20-24 • 52062 Aachen

lekarz ogólny

Barbara Misera

☎ 0241 / 401 85 95

Harscampstr. 71 • 52062 Aachen

Godziny przyjęć: pn. 7:00 - 11:00 16:00 - 18:00
wt. śr. 7:00 - 11:00
czw. 7:00 - 11:00 16:00 - 19:00
pt. 7:00 - 13:00

stomatolog

Thomas Belzowski

☎ 0241 / 50 25 27

☎ 0241 / 9 97 72 79

Adalbertsteinweg 34 • 52070 Aachen

Godziny przyjęć: pn. wt. czw. 8:00 - 18:00

śr. i pt. 8:00 - 12:00

stomatolog

Urszula Jarosz-Kajdryś

☎ 02402 / 3 61 49

☎ 02402 / 3 71 55

Kastanienweg 15 • 52223 Stolberg-Breinig

stomatolog

Barbara Stiller

☎ 0241 / 2 20 83

Driescher Gäßchen 5 • 52062 Aachen

terminy po uprzednim umówieniu

stomatolog

Dr. med. dent. Anette Wardas

☎ 02272 / 56 94

Lindenstr. 47 • 50181 Bedburg

ginekolog / położnik

Dr. med. Viktor Wardas

☎ 0241 / 28 194

Jakobstr. 30 • 52064 Aachen

gabinet prywatny

lekarz ogólny, medycyna naturalna

Ireneusz Misera

☎ 0241 / 9 97 07 09

lekarz ogólny, pediatra

Lidia Lamot-Wasik

☎ 0241 / 9 97 07 06

Salierallee 49 • 52062 Aachen

ginekolog

J. Wasik

☎ 0241 / 2 54 08

Rennbahn 9 • 52062 Aachen

psycholog

Anna Gembala

Diplom-Psychologin

☎ 0174 / 98 67 033

✉ an-psycholog@gmx.de

c/o Arztpraxis Barbara Misera

Harscampstr. 71 • 52062 Aachen

muzyka

Lech Lukomski

☎ 0241 / 52 73 66

muzyk, szkoła gry na

☎ 0241 / 59 36 53

gitarze i saksofonie

✉ info@lechsax.de

www.lechsax.de

Bonhoefferstr. 60 • 52078 Aachen

mgr. Sylwia Świątalska ☎ 0031 / 62 333 12 35

nauka gry na pianinie

✉ sylwianl@hotmail.com

Sittard

DJ „Bogo” Bogdan

☎ 0049 / 163 888 7445

hity polskie, latynoskie, światowe

opieka nad chorymi

Pflegedienst

Angelus mobile Helfer

☎ 0241 / 91 28 78 - 0

☎ 0241 / 91 28 78 20

Cecylia Kapko / Barbara Slotwinski

Trierer Str. 186-188 • 52078 Aachen

Godziny otwarcia: pn. - pt. 8:00 - 16:00

przychodnie dla zwierząt

Dr. Andrzej Lukomski

☎ 0241 / 63 53 6

Luxemburger Ring 25 • 52066 Aachen

Godziny przyjęć: pn. - pt. 09:00 - 11:00

pn. wt. czw. pt. 16:00 - 18:00

reklama

Afterglow GbR

☎ 0241 / 900 79 76

☎ 0241 / 590 82 22

✉ info@afterglow-aachen.de

www.afterglow-aachen.de

Krugenofen 88-90 • 52066 Aachen

restauracja

Restauracja - Hotel

Hansa-Haus

(polskie dania na zamówienie)

Jolanta Langen

☎ 0241 / 55 13 80

☎ 0241 / 55 13 50

✉ hansahaus52080@aol.com

Von-Coels-Str. 42 • 52080 Aachen

catering • party-service

Kuczynski

☎ 02404 / 12 39

☎ 02404 / 12 38

✉ kuczynski@t-online.de

Theodor-Seipp-Str. 66 • 52477 Alsdorf-Olden

sport

Ireneusz Druciarek

☎ 0163 / 20 15 903

Dipl. Sporttrainer 7. dan jujitsu

jujitsu sportowe i samoobrona

dla dzieci, młodzieży i dorosłych

✉ trainer@di-dan.de

www.di-dan.de

taksówka

Piotr Hartstein

☎ ☎ 0241 / 608 44 72

☎ 0177 / 826 22 92

✉ k.p.hartstein@t-online.de

Jazdy wszelkiego rodzaju!

turystyka

Przewodniczka po Akwizgranie

Renata A.Thiele

☎ 0241 / 98 106 92

☎ 0241 / 98 106 92

✉ textera@textera.de

www.textera.de

Roermonder Str. 117 • 52072 Aachen

tłumacze

tłumacz przysięgły

tłumacz przysięgły

mgr Krzysztof Wiktorowicz

tłumacz jęz. niderlandzkiego

☎ (0031) 46 4524378

☎ (0031) 653 656 081

✉ k.wiktorowicz@home.nl

Ardennestraat 16 • 6137LN Sittard (NL)

Renata A.Thiele

☎ 0241 / 98 106 92

tl. j. polskiego

☎ 0241 / 98 106 92

✉ textera@textera.de

www.textera.de

Roermonder Str. 117 • 52072 Aachen

transport

Euro-Service kurier, transport

Adalbert Helmin

☎ 0241 / 44 64 767

☎ 0172 / 26 07 319

Adalbertsteinweg 207 • 52066 Aachen

ubezpieczenia

Stefan Pokorski

☎ 0241 / 79 54 8

☎ 0176 / 22 127 165

☎ 0241 / 70 18 30 8

Zeppelinstr. 21 • 52058 Aachen

Georg Schulz

☎ 02405 / 41 97 43

☎ 0170 / 453 11 22

terminy

► 24.06.2006 - sobota

SOBÓTKI

Ten najdłuższy dzień w roku spędzamy razem z polonusami w belgijskim **TROOZ** (15 km od Verviers) w Hall Omnisport i parku, otaczającym gminę. W programie pokaz mody (z Polski), kiermasz rękodzieł artystycznych i innych, kuchnia polska, występy ludowego zespołu pieśni i tańca, przejście przez wieś do rzeki z wiankami, a potem zabawa.

Wyjeżdżamy wszyscy autobusem firmy Ortlieb Reisen.

► 01.07.2006

PSYCHOLOGIA PRZESTRZENI

Zainteresowanych wpływem urządzenia domu lub biura na zdrowie, życie prywatne i zawodowe zapraszamy na wykład „Psychologia przestrzeni”.

Wykład zostanie wygłoszony w sobotę 1 lipca, o godz. 18.30 w Domu Polskim w Brunssum.

Udział w wykładzie prosimy zgłosić do

► 28.06.06

tel. +31-46-43 745 97 lub
kobietawpolregio@hetnet.nl

2.09.2006 - sobota, godz. 17.00

Grill polregio

Po raz wtóry sympatycy polregio spotkają się na wspólnym grillu przy polskim piwie. W formie workshopu, podobnie jak w zeszłym roku, zaprezentują się nasze firmy polonijne. Miejsce: Grillplatz w Plombières. Powrót: do Aachen kursować będzie minibus.

► 7-8.10.2006

In vino veritas

W tym roku pojedziemy grupą nad Mozele popробować smaku wina – rezerwacja hotelu już teraz – liczba miejsc ograniczona.

► 25.11.2006 - sobota, godz. 19.30

Andrzejki polregio

Gra Tadziu Kowalczyk. Atrakcją wieczoru będzie wróżka stawiająca indywidualny horoskop i przepowiadająca przyszłość przy pomocy wosku. Sala polregio: Aachen-Lichtenbusch, Raerenerstr. 112a

► 16.12.2006 - sobota, godz. 18.00

POLSKA WIGILIA polregio

Wspólny opłatek i śpiewanie kolęd umili nam wieczór we wspólnym gronie – każdy przyniesie na stół świąteczny coś swojego (wg. przygotowanej wcześniej listy).

Sala polregio: Aachen-Lichtenbusch, Raerenerstr. 112a



**Dalsze terminy
w następnym
wydaniu**

exclusive ausrichtung von festlichkeiten und events

veranstaltungen

catering

an der glashütte 6
52074 aachen
tel. (0241) 88 69 565
fax (0241) 16 86 177
www.event-probat.de
info@event-probat.de

verleih

event-probat

Polacy, trzymajmy się razem!

Wszyscy mówimy
po polsku!

Isabela Blumen

**Z okazji pięciolecia istnienia
polskiej kwiaciarni dziękujemy
wszystkim klientom
i gratulantom.**

★ **Flagi do nabycia!**

★ Bukiety ślubne,
★ wianki komunijne,

★ wieńce i wianki pogrzebowe

Tanio i z fachową poradą

**Kwiaty do Polski w ciągu 24 godzin
za 35 €**

Großkölnstr. 90 • zapraszamy codziennie od 8.30 do 20.00 • w niedziele i święta od 10.30 do 12.30

tel.: 0241 - 31 443 • faks: 0241 - 40 36 84

Porzucona!?

"(...) Moje życie zawsze się jakoś układało. Były wzloty i upadki. Ale to normalne – czasem klócił się z mężem zawzięcie o jakieś drobiazgi, o wychowanie dzieci też, teściowa potrafiła często dodać swoje niepotrzebne słowa (...) Ale teraz dopiero wiem, jak byłam szczęśliwa z moim mężem. Teraz, kiedy mnie zostawił. Dla mnie był to i chyba dalej jest – szok. Z dnia na dzień zostałam sama, z najmłodszą córką (...). Nie umiem jeszcze o tym dobrze pomyśleć. Czytałam w różnych czasopismach historie podobne, często ciekawe. A tu sama teraz zostałam oszukana i zostawiona bez słowa. Jeździliśmy zawsze razem na urlopy, mąż troszczył się o mnie i o dzieci. Nie, nie umiem o tym pisać. Opuścił nas nagle i nic nie wyjaśnił, nie chce mnie widzieć... (...) Jak mam dalej żyć, ja, porzucona, niechciana. Dobrze, że mnie tu nikt nie zna i nie widzi mojego wstydu. Co się potrafi stać z człowiekiem, którego ponad 25 lat znałam. Co ja zrobiłam źle? Co będzie ze mną?"

Przeżyła Pani bolesne rozczarowanie i ból spowodowany nieoczekiwanym odejściem męża będzie niestety towarzyszył Pani przez następne miesiące. Nie

miejsce tu teraz i czas zastanawiać się czy roztrząsać przyczyny jego zachowania i analizować wspólne błędy. Na to przyjdzie jesszczesposobnymoment.Niejestrównież wskazane – na dziś – przypisywanie sobie czy mężowi winy i rozwijanie w swoim wnętrzu poczucia bycia winną zaistniałej sytuacji.

Dziś – krótko po odejściu męża – jest Pani pełna częściowo ukrywanych emocji, gniewu pomieszanego z żalem i agresji w stosunku do samej siebie. Również i te emocje ulegną z czasem zmianie i będzie Pani patrzyła na obecną sytuację inaczej, z większym dystansem. Wiem, że bardzo trudno jest zostać nagle, po tylu latach wspólnego życia samą. Bardzo szybko rozwija się wtedy neurotyczne poczucie bycia niepotrzebną czy niechcianą. Zachwiana zostaje do głębi możliwość i gotowość zaufania drugiemu człowiekowi. W tym wszystkim, w tym całym psychologicznym zamieszaniu uczuciowym dotyka się nieuchronnie tajemnicy cierpienia. Tajemnicy czyli czegoś do końca nie wyjaśnionego, czegoś niewytłumaczalnego, czegoś co nie jest tylko zwykłą sumą następujących po sobie zdarzeń. Tajemnicy wykraczającej poza naszą możliwość poznania i rozumienia.

Dziś jest najważniejsze, by porzuciła Pani stawianie pytania, dlaczego tak się stało, dlaczego ktoś, kogo wydawało się, że tak dobrze Pani zna, nagle dokonuje w swoim życiu tak daleko idących zmian.

Dręczenie się tymi lub podobnymi pytaniami nie pomoże Pani zorganizować sobie na nowo życia, a może spowodować rozwinięcie się ciężkiej nerwicy. Dlatego nieodzowne jest, przy całym bólu i pewnie częstych łzach, skoncentrowanie się na dniu dzisiejszym i wymaganiach, które niosą ze sobą obowiązki czekające na ich wypełnienie (np. dalsze wychowywanie córki, która jeszcze mieszka z Panią). Cała reszta, to znaczy przepracowanie konfliktów, kryzysu Pani roli jako żony i matki i poczucia niepotrzebności to sprawa dalszej indywidualnej terapii. Niech Pani nie boi się bólu, który stał się Pani udziałem. Ból, który dziś wydaje się nie do zniesienia i który tak trudno Pani zrozumieć ma także swoje pozytywne strony. Każda trudna sytuacja życiowa, każdy wydawałoby się niemożliwy do przeżycia kryzys można pokonać. I nie pozostanie Pani sama w tym zmaganiu.

Dipl.-Psych. Anna Gembala

Sukces w biznesie

Sukces firmy zależy od wielu czynników: między innymi od nazwy, logo, miejsca, w którym znajduje się siedziba, a także od energetycznej zgodności tego miejsca z szefem firmy oraz sposobem urządzenia miejsca, w którym szef przebywa najdłużej. Nazwa firmy i logo są bardzo ważne, decydują o sukcesie lub też klęsce przedsiębiorstwa. Przy wyborze nazwy i tworzeniu logo dobrze jest więc respektować zasady feng shui.

Diagnozując liczne „chorowite” firmy, Prof. dr Jes T.Y.Lim* udowadnia, że dobra nazwa może w znacznej mierze przyczynić się do powodzenia i przetrwania firmy. Jest ona symbolem reprezentującym całą firmę, podobnie jak nasz wygląd, zachowanie, cała nasza osoba z imieniem i nazwiskiem stanowią naszą markę, której dobra jakość przejawia się poprzez pozytywną wibrację, zaś gorsza powoduje wyczuwalny dysonans. Wszyscy pozostajemy pod wpływem symboli i dźwięków. Dlatego właściwe silne brzmienie nazwy przyciąga ludzi i kojarzone jest z nieodzownym sukcesem. Kto chciałby być utożsamiany ze słabością i chwiejnością?

Silna nazwa na początku lub na końcu posiada silne wibracje. Wspaniałymi przykładami są nazwy firm Toyota i McDonald's – mają one silne i harmonijne

brzmienie. Wibracja nazwy, jej rytm powinna wznosić się do góry jak wektor wskazujący rosnące obroty firmy; jednak niewłaściwa jest nazwa, której brzmienie (czy forma graficzna nazwy) gwałtownie wznosi się do góry. W takim przypadku firma będzie jak osoba, która bez wytchnienia, bez chwili przerwy pracuje, robiąc postępy – stromość przyczynia się do szybkiego wyczerpania sił. Grozi takiej firmie to, że niezbyt długo utrzyma się na rynku.

Podobnie jak ptaki szukające miejsc dla siebie w trakcie swoich wędrówek na północ czy południe, każdy człowiek ma kierunki świata bardziej lub mniej z nim harmonizujące i sprzyjające jego działaniom. Ma to znaczenie przy wyborze miejsca dla firmy: nie każda część miasta będzie odpowiednia, choć z pozoru może wydawać się miejscem atrakcyjnym i korzystnym, w którym wiele innych firm odniosło sukces.

Miejsce na swoje biurko czy gabinet należy także wybierać świadomie i z rozważą: jeśli chcemy szybciej awansować, pracować bardziej efektywnie i cieszyć się szacunkiem, zajmijmy miejsce w punkcie siły biura. Planując przedsięwzięcie międzynarodowe warto rozważyć, jaka jest specyfika partnerskiego kraju: kontur Niemiec kojarzy się z głową, Szwajcarii – z

kangurem, Austrii – ze ślimakiem, Węgier – z robakiem, Włoch – z nogą itd. To oznacza, że np. Niemcy (głowa) posiadają inteligencję i potencjał gospodarczy, dlatego silnie zaznaczył się ich wpływ w rozwoju Europy. Unia Europejska, wprowadzenie euro były korzystne dla ekspansji niemieckich firm do innych krajów. Położenie Polski, z punktu widzenia ośmiu sytuacji życiowych (kariera, sława, wiedza, związki, bogactwo, przyjaźni ludzie, rodzina, dzieci), wskazuje na olbrzymie możliwości.

Warszawa jest miastem o mocno rozwiniętym rejonie

kariery i pomocnych ludzi – mentorów. To oznacza, że skupiała i skupia ludzi skoncentrowanych na robieniu kariery, a także, iż napływają do niej osoby zajmujące stanowiska rządowe. Rejon wiedzy jest wyraźnie osłabiony (brak kwalifikacji, zbyt mało aktywnych centrów kulturowych), sława i dowództwo są silnie rozwinięte (co jednocześnie wskazuje na usytuowanie głównej bazy rządu i prawa). Wybór właściwego rejonu miasta czy kraju ma niezaprzeczalnie ogromny wpływ na realizację zamierzonych planów, na nasze sukcesy i osiągnięcia.

Ela Peijs QI-Mag Consultant

*Prof. dr Jes T.Y.Lim, autor: „Feng Shui dla biur i biznesu”

Zbigniew Wojtasiński

Zabobony dawno nie były tak rozpowszechnione jak dziś

przedruk fragmentów za zgodą redakcji „Wprost”

Wiek XXI będzie triumfem rozumu – zapowiadali uczeni, gdy sklonowano owcę Dolly i zsekwencjonowano genom człowieka. Początek tego stulecia bardziej jednak można porównać do połowy XIX wieku, gdy światową popularność w kilka lat zdobył spirytyzm. Według badań OBOP, ponad 60 proc. Polaków wierzy w przepowiednie i wróżby, co piąta osoba twierdzi zaś, że mają one wpływ na jej decyzje. Aż 85 proc. ludzi na świecie wierzy w zjawiska paranormalne, a najczęściej cytowanym źródłem doniesień w pracach studentów amerykańskich jest serial „Z archiwum X”. „To objaw chaosu moralnego i upadku autorytetów, jakiego jeszcze nie było w dziejach naszej cywilizacji” – alarmuje brytyjski socjolog Frank Furedi na łamach pisma „Spectator”. Upadek rozumu z końcem minionego stulecia przewidywał Oswald Spengler, autor wydanej w 1918 r. książki „Zmierzch Zachodu”. Niemiecki filozof zapowiadał, że społeczeństwo zbuntuje się przeciwko nauce i przyjmie fundamentalizm religijny oraz inne nieracjonalne systemy wierzeń. Naukowcom i wizjonerom rzadko udawało się przepowiedzieć przyszłość, ale te słowa okazały się prorocze. Irracjonalizm i zabobony dawno nie były tak rozpowszechnione jak w czasach współczesnych. We Włoszech liczba wróżbiarzy i osób stawiających horoskopy przekracza 350 tys. i jest o 100 tys. większa niż księży katolickich. W Wielkiej Brytanii jest już więcej specjalistów od medycyny „uzupełniającej alternatywnej” niż lekarzy rodzinnych! ...

W kokonie energii

Madonna, Britney Spears i Demi Moore noszą czerwone opaski chroniące przed nieszczęściami (koniecznie na lewym nadgarstku, bo z tej strony ludzi atakują złe moce). Wiara w zjawiska paranormalne nie jest jednak domeną jedynie artystów. W magiczną moc równie często wierzą naukowcy, biznesmeni i lekarze. Badania socjologa Jeana-Brunona Renarda sugerują, że osoby wykształcone wykazują nawet większe zainteresowanie jasnowidzeniem czy mieszkankami religii i szamaństwa, takimi jak astrologia karmiczna i gnozokabalizm. Wśród wyznawców New Age, ruchu filozoficzno-religijnego odwołującego się do mistyki i intuicji, najwięcej jest osób z wyższym wykształceniem. Zagorzałym wyznawcą latających talerzy był książę Filip. Małżonek brytyjskiej królowej prenumerował pismo „Flying Saucer

Review” (Przegląd latających talerzy) od pierwszego numeru, który ukazał się w latach 50. Bill i Hillary Clintonowie od lat parają się tzw. psychologią alternatywną. Doradcą Hillary Clinton była m.in. medium Jean Houston, która pomagała się jej kontaktować z duchami. Cherie Blair urządziła gabinet Tony`ego Blaira według zasad feng shui i zatrudniła Carole Caplin z sekty Exegesis jako „guru od stylu życia”. Żona premiera Wielkiej Brytanii, która jest wziętym adwokatem, nosi też „tarczę bioelektryczną” z kryształków kwarcu, które mają otaczać właściciela „kokonem energii”. Tony i Cherie Blairowie wywołali sensację, gdy podczas wakacji w Meksyku poddali się rytuałowi „ponownych narodzin”...

Supermarket religii

Triumf irracjonalności to mentalny powrót do czasów średniowiecza – uważa Umberto Eco. Teologowie przekonują, że gdy pustoszeją świątynie, popularność zyskują szamani, bo miejsce wiary w Boga zajmuje zabobon. Często przytaczana jest wypowiedź pisarza Gilberta Keitha Chestertona, że „kiedy człowiek przestaje wierzyć w Boga, może uwierzyć we wszystko”. W Europie jedynie 30 proc. osób praktykuje jedną z tradycyjnych religii, 7 proc. stanowią nieprzejednani ateści, a 60 proc. to „laboratorium, gdzie powstają nowe wierzenia”, jak to określił francuski filozof Frederic Lenoir. Jego zdaniem, jesteśmy świadkami rewolucji w świadomości religijnej świata zachodniego – ludzie sami wybierają w supermarkecie religii to, co im odpowiada: wiarę, tradycje, zwyczaje, poczucie wspólnoty. „W Wielkiej Brytanii za 20-30 lat więcej będzie wyznawców spirytualizmu niż tradycyjnych religii” – prognozują Linda Woodhead i Paul Heelas w książce „The Spiritual Revolution”. Religijność nigdy nie eliminowała przesądów i wiary w zabobony. Dziewiętnastowieczny okultyzm wyrósł z mody na ezoteryzm (czyli wiarę w przenikające świat tajemnicze siły), który rozkwitał od renesansu po XVIII wiek, ale był praktykowany już w czasach cesarstwa rzymskiego. Błędne okazało się też przekonanie, że kryzys religii doprowadzi do triumfu rozumu i materializmu światopoglądowego. Badania antropologów i etnologów przekonują, że racjonalność i irracjonalność to dwie strony natury człowieka. „Irracjonalność niemal zawsze bierze odwet, gdy odrzuca się marzenia, sny i tajemnice” – uważa filozof Michel Lacroix. Najlepszym

przykładem jest okultyzm. Ten ruch powstał wkrótce po tym, gdy francuski filozof August Comte zapowiedział, że po epoce magii i religii ludzkość wkroczy w trzeci okres rozwoju cywilizacyjnego, tym razem zdominowany przez naukę. Dziś odpowiedzią na postęp naukowy jest ogromna popularność takich książek i filmów, jak „Władca pierścieni”, „Matrix” czy historie o Harrym Potterze.

Jaskinia noblistów

Większość ludzi potrafi godzić myślenie magiczne i intuicyjne z rozumowaniem krytycznym. Przed wejściem do domu Nielsa Bohra, laureata Nagrody Nobla, zawsze wisiała podkowa, bo jak twierdził twórca mechaniki kwantowej, „to pomaga nawet wtedy, gdy się w to nie wierzy”. Carl Gustav Jung uważał, że wszystkimi zdarzeniami rządzi wyższy porządek, a dla Anatola France`a przypadek był jedynie pseudonimem Boga. Charles Richet, laureat Nagrody Nobla z medycyny, był członkiem prestiżowych stowarzyszeń naukowych i Towarzystwa Studiów Psychicznych, organizacji spirytystycznej zajmującej się poszukiwaniem kontaktów z zaświatami. Do absurdów dochodzi wtedy, gdy nauka staje się jedynie przedłużeniem metafizyki. To z tego powodu Alfred Russel Wallace nie przeszedł do historii jako współtwórca teorii ewolucji. Odkrył on mechanizm doboru naturalnego w tym samym czasie co Darwin, ale jako zwolennik spirytyzmu był przekonany, że ludzka inteligencja jest jedynie skutkiem działania istot duchowych (rociągających się między człowiekiem a wielkim duchem wszechświata). Taki sam błąd popełniają kreacjoniści, którzy na równi z teorią ewolucji domagają się nauczania w szkołach tzw. inteligentnego projektu. Nawet Jan Paweł II powiedział, że „teoria ewolucji jest czymś więcej niż tylko hipotezą”. Przesady i zabobony upraszczają to, co budzi lęk lub jest niezrozumiałe. Badania przeprowadzone wśród inwestorów na Wall Street wykazały, że aż 48 proc. akcjonariuszy uzależnia decyzje o zakupie lub sprzedaży akcji od horoskopu, bo zmiany notowań akcji równie trudno przewidzieć jak wyniki losowania w totolotka. Claude Levi-Strauss nazywał to wciąż pokutującą we współczesnej cywilizacji „myślą nieoswojoną”, będącą pokłosiem prymitywnego sposobu pojmowania świata. Człowiek jedną nogą był już na Księżycu, ale drugą nadal tkwi w jaskini.

Współpraca: Monika Florek-Moskal

Z kroniki Klubu polregio e.V.

Rozrywka jak wiadomo to jeden z kluczy do ciekawego życia. Od dłuższego już czasu spotykają się więc Polonusi z Euregio i bawią się na imprezach naszego klubu polregio e.V. To, że nasi sympatycy i członkowie licznie uczestniczą w naszych imprezach, obliuguje nas do zapewnienia jeszcze więcej przyjemności i maksimum ciekawej rozrywki.

Kapitan Bodo

Składamy serdeczne życzenia urodzinowe naszemu Członkowi Zarządu polregio e.V. Bogusiowi Smolińskiemu. Nie sposób tu nie wspomnieć, że Magda wyreżyserowała wspaniały jak zwykle spektakl urodzinowy dla swojego kochanego męża. Staranna scenografia oddawała doskonale nastrój marynistyczny, a szaty i cała choreografia postawiły kropkę nad „i”. Występ kabaretu uświetnił mn. horoskop Gabi Kowalczyk i monolog Ewy Oczkowskiej, a inscenizacja „grupy marynistycznej” z Gdańska dodała jeszcze „pieprzu” całości. Jak widać i my tam byliśmy i wino piliśmy.....



Klub Brydżowy

Zapraszamy do naszego Klubu Brydżowego profesjonalnie prowadzonego przez Wojtkę Drzewińskiego. Spotykamy się na brydżu w każdy pierwszy piątek miesiąca, a zainteresowanych powiadamy zawsze bezpośrednio e-mailem.

Majówka polregio i rajd rowerowy

W sobotę 27 maja br. przeżyliśmy „mokrą” majówkę na placu grilowym w Plombieres. Majówka była też metą „Pierwszego polregionalnego rajdu rowerowego” zorganizowanego przez Witka Ortlieba. Nie sztuką jest zgromadzić ponad setkę sympatyków polregio w piękną majową pogodę, ale wręcz cudem jest spotkać ich wszystkich razem pod dachem namiotów chroniących przed majowym deszczem. Tę próbę zdaliśmy wspaniale, a zabawa bała wyśmienita. Doskonałą muzykę zawdzięczamy naszej gwiazdeczce Vanessie Rojek oraz folkorystycznej grupie góralskiej „Banachy” z Holandii.

Była też zapowiedziana grochówka prosto z kuchni polowej Czerwonego Krzyża, oraz smaczone kielbaski dostarczone przez Tereskę Schott. Nasi sympatycy z okolicy oraz „kibice” z Düsseldorfu zadbali o dodatkowy „majówkowy” doping. Wszystkim odważnym i odpornym na wachania pogody serdecznie dziękujemy.



Grill polregio II

zaplanowany jest również na placu w Plombieres na sobotę 2 września - proszę dobrze zanotować tę datę, gdyż będziemy u nas gościć z koncertem „mega-gwiazdę” Stasia Sojkę, a dobre jedzenie i zabawa jak zwykle są zagwarantowane.

Członkowie naszego klubu polregio e.V.

spodziewać się mogą bonusu na nasze imprezy oraz gratisowych wydań czasopisma polregio. Zapraszamy wszystkich polonusów do klubu polregio e.V., gwarantując niezapomnianą rozrywkę i polski akcent właśnie tu w Euregio.

Prezes Klubu polregio e.V.

Informacje o warunkach członkostwa i statucie klubu polregio e.V. pod adresem: prezes@polregio.com, polregio e.V., Sigmundstr. 8, 52070 Aachen, tel. 0241 40 11 537

Globalna Kuchnia Polska

Kuchnia polska jest jedną z bardziej oryginalnych kuchni świata. Właśnie smakołyki Kuchni Polskiej mogą stać się ozdobą stołów w całej Europie. Filozoficznie ujmując „człowiek, co prawda, nie żyje po to, by jeść, ale nie jest powiedziane, że jedząc, by żyć, musimy spożywać rzeczy bez smaku”. Jan Winiecki w felietonie „Rzeczpospolita wielu smaków” w styczniowym wydaniu „Wprost” opisuje fenomen Kuchni Polskiej jako zjawiska jednoczącego nasz naród. Polska ma niewątpliwie swoje miejsce na mapie smaków Europy i, jak długa i szeroka, oferuje się te same dania Kuchni Polskiej. Odbudowę smakowitości zaczęliśmy przed kilkunastu laty i to od zera. To, co nazywamy Kuchnią Polską, dokładniej można by nazwać właśnie Kuchnią Rzeczypospolitej Obojga Narodów. A tak naprawdę wielu narodów historycznej RP, o czym świadczą nazwy: chłodnik litewski, kulebiak, befszytk tatarski, barszcz ukraiński i wiele innych. Ważne, by umieć odtworzyć lub rozślawić poza lokalnym rynkiem coś, co ludzie chętnie zjedzą na miejscu lub kupią i zawiozą do domu. Polskie regionalne przysmaki mają szansę „wybić się na smakowitość” na mapie Europy twierdzi Jan Winiecki. Wszystkie europejskie kraje mają swoje wspaniałe smakołyki, jednakże przytaczając Nikodema Dyzmę: Polacy mają polski żołądek i smakuje im polskie jedzenie i, oczywiście, zmrożona polska wódka.

Wraz z upadkiem komunizmu i otwarciem Polski na świat staliśmy się częścią globalnej kulinarnej wioski. Ale też w tymże biznesie istnieją dwie podstawowe strategie: lokalna i globalna, czyli na miejscu i oferowana wszem i wobec. Każdy znajdzie tu zawsze swoje ulubione danie. Warto się zastanowić, co może być silną stroną Globalnej Kuchni Polskiej. Niewątpliwie jesteśmy potęgą kartoflaną i mamy tu niezłą ofertę. Podobnie jak belgijskie frytki i niemiecka sieć restauracji „Kartoffel-Museum”, my możemy zaoferować znaną w Polsce powszechnie „pyrę poznańską”, krakowskie kopytka, kluski śląskie czy wspaniałe placki ziemniaczane.

Do naszej tradycji kulinarnej należą niewątpliwie smakowite zupy (barszcze, chłodniki, żury, a i specyficzna grochowa czy flaczki) o różnorodności i smakach niespotykanych nigdzie w Europie. Może tylko porównywalne są niektóre zupy, jak włoska zupa pomidorowa czy francuska zupa cebulowa. Do tych zup trzeba oferować ciekawe przekąski, jak różnorakie śledziki czy prawdziwki w

śmietanie. Specjalnością naszą są smaczne drugie dania gdzie też możliwości wyboru są duże, chociażby przysłówiowy schabowy, żeberka w kapusie, bigos myśliwski, gicz cieleca, schab ze śliwkami, gęś czy kaczka nadziewana jabłkami i wiele wiele innych. Wreszcie desery, gdzie również mamy przewagę w rozmaitych ciastach chociażby makowiec, sękacz czy jabłecznik.

W polskich domach na codzień i od święta robi się rozmaite dania na swój sposób i tylko znajomi wiedzą, że



na obiedzie u państwa Iksińskich podają znakomicie przyrządzoną specjalność pani (pana) domu. Ciekawym pomysłem wydaje się organizowanie konkursów kulinarnych na najlepszy przepis i wykonanie połączone z degustacją. Zwiększy to na pewno atrakcyjność spotkań członków Towarzystwa polregio e.V.

„Życie jest za krótkie, by jeść byle jak” – ten cytat Jana Pietrzaka zrozumiał jest dla naszych Czytelników.

Jan Kościuszko, założyciel i prezes Grupy „Chłopskie Jadło” pisze, iż mamy w swoim dorobku regionalne smakołyki, jak wszelkiego rodzaju sery owcze, począwszy od oscypków, bundzów, a na bryndzy skończywszy, by wspomnieć też choćby o napitkach, takich jak krupniki lub śliwowica łącka. Ale sery owcze, co prawda w innej formie, wytwarzane są również w większości znanych regionów alpejskich Europy.

Prawdziwy charakter naszej kuchni nadają tzw. kiszunki. Myslę tu o dwóch zupach oraz sztandarowej naszej potrawie, równie wybornej, co skomplikowanej, jaką jest bigos. Zaczniemy od barszczu czerwonego: w oryginale wytwarzany jest z ukiszzonych buraków z dodatkiem czosnku, grzybów i cukru. Składniki te nadają zupie charakterystyczną polską trójsmakowość. Dobrze sklarowany barszcz podany z uszkami z grzybów,

fasolą lub jajkiem jest jednym ze szczytowych polskich osiągnięć. Co więcej, nie ma on odpowiednika w żadnej kuchni świata. Podobnie rzecz się ma z żurem.

Prawdziwy polski żur, którego esencję stanowi kiszona mąka żytnia, powinien być gotowany na serwatce oraz białej polskiej kiełbasie, a doprawiany majerankiem i podbity śmietaną wraz z połówką jajka, gotowanym ziemniakiem i kawałkiem białej kiełbasy. I ta zupa jest rdzennie polskim wynalazkiem. Najbardziej znamienitym daniem naszej kuchni jest polski bigos. Pierwsze wzmianki historyczne o tej

potrawie pochodzą z XIII wieku. Ta mieszanina kiszanej kapusty, przeróżnych rodzajów mięs i całej masy grzybów czyni z niej nie tylko bardzo sycącą i smaczną strawę, ale i kopalnię witaminy C. W przepisie na polski bigos w wersji oryginalnej nie tylko składniki, ale i sposób oraz kolejność ich użycia odgrywają zasadniczą rolę. Według tradycyjnych receptur, kapustę kiszoną w beczkach dębowych należy splukać lekko wodą, przesypać kminkiem, dodać grzybów i suszonych śliwek i podgotować lekko w dużym garnku. W specjalnej brytfannie podsmaża się co najmniej cztery gatunki mięs (na przykład szynkę, boczek wędzony, niewielką ilość kiełbasy oraz kawałki tłustszego mięsa wołowego). Lekko podsmażone na smalcu mięsa łączy się z podgotowaną na półtwardo kapustą i odstawia na dzień, po to, by drugiego dnia podgotować całość, dodając trochę miodu i wytrawnego czerwonego wina. Kapusta musi pozostać przy tym lekko chrupiąca. Po ugotowaniu wystawia się gar z bigosem na mróz, a porcję przed podaniem podgrzewa na patelni.

oprac. na podst. „Rzeczpospolita wielu smaków” J. Winieckiego, w „Wprost”, nr 1206 (22.01.06)

Ptasia grypa!

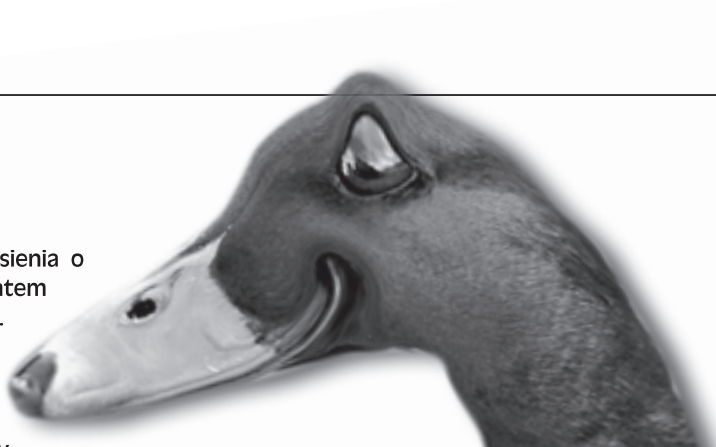
Sensacyjne i druzgoczące doniesienia o ptasiej grypie wstrząsnęły światem ptaków i ludzi o ptasich mózgach.

Nie dość było choroby szalonych krów?! Pochłonęła ona około 30 krów w Europie, które zachorowały, zostały „zaszlachtowane” i poddane badaniom. Przy okazji „homo sapiens” wyżył się mordując profilaktycznie tysiące krów na oczach głodującego trzeciego świata. Skutkiem ptasiej grypy były również ofiary śmiertelne wśród ludzi! Dotyczyło to ludzi żyjących w skrajnie złych warunkach higienicznych, niedożywionych i z osłabionym systemem immunologicznym. Przypadków tych było statystycznie mniej, niż w przypadku możliwości wygrania fortuny w totolotka.

Mądry naukowiec i znakomity kardiolog, choć bardzo kiepski minister zdrowia, prof. Religa powiedział do narodu skołotanego problemami politycznymi w Polsce, by nie bać się zdrowotnych zagrożeń ptasiej grypy, bo ta, jak sama nazwa wskazuje jest grypą PTASIA! Chwała mu za to! Nie mam żadnych danych o tym, jak bardzo uspokoiło to naród, jak również nie wiem, jak poczuł się po tym stwierdzeniu prezydent Polski i jego brat Kaczyński.

Ofiarą ptasiej grypy był również kot, u którego pośmiertelnie znaleziono ślad wirusa. Tego samego dnia, co ten kot, kilka tysięcy kotów wpadło pod samochód lub zostało utopionych przez bezduszných właścicieli.

W podsumowaniu chciałbym nas wszystkich uspokoić i namówić do smacznego kurczaka z rożna, jajecznicy, czy pieczonego kaczora. Bójmy się mediów, które bezsensownymi bataliami nas oglupiają, straszą i odwracając naszą uwagę od prawdziwych problemów tego świata.



Czworonożne wakacje

Czas urlopów i wakacji mamy w tym roku już od połowy czerwca, warto więc sprawdzić czy wszystko jest w porządku z papierami koniecznymi przy przekraczaniu granicy Impfpass naszego pieska lub kotka!

Wzjednoczonej Europie obowiązuje Heimtierpass niebieskiego koloru, w którym bezwzględnie muszą być naniesione dane właściciela psa lub kota oraz dane samego zwierzęcia (imię, rasa, płeć itp.) Bez tych informacji paszport jest nieważny. Warunkiem uzyskania ważnego paszportu jest wszczęcie elektronicznego chipu z lewej strony szyi zwierzęcia, wytatuowania numerów na małżowinach usznych, lub tatuaż zrobiony u szczeniaka przez chodowcę. Numery te (chip albo tatuaż) są rejestrowane przez lekarza dokonującego tego zabiegu. Jest to warunek umożliwiający przemieszczanie się zwierząt między krajami wspólnoty i krajami całego świata. Chip nie obowiązuje w krajach mających w stosunku do psów zamiary kulinarne (jest twardy i można sobie na nim uszkodzić zęby). Oczywiście jest posiadanie przez zwierzę obowiązkujących szczepień, szczególnie przeciw wściekliznie! Szczepienia te z reguły muszą być zrobione trzy tygodnie przed zamierzonym wyjazdem. Nie dotyczy to zwierząt szczepionych corocznie, jeżeli nie ma przerw między szczepieniami.

Warto również zadbać o to, by zwierzęta nasze były odrobaczone i zabezpieczone przed inwazją pcheł i kleszczy. Pchły są uciążliwe i powodują przykre reakcje alergiczne, kleszcze mogą przenosić choroby zagrażające nawet życiu (np. boreliozę). Kupowanie obrożi biologicznych jest mało albo całkiem nieskuteczne. Wasz weterynarz ma niezawodne środki, którymi się chętnie z Wami – a raczej z Waszymi zwierzętami – podzieli, np. Frontline lub Export w formie płynnej podawane na skórę w okolicy karku lub łędźwi, albo znakomite, siedem miesięcy działające obroże o nazwie Skalibor lub Kiltix. Polecam również szczepionkę przeciw boreliozie, szczególnie jeżeli urlop przewidywany jest w krajach południowych, jak Włochy czy Hiszpania.

Często słyszałem o skuteczności czosnku przy zwalczaniu chorób, pcheł i innych parazytów. Przy podawaniu recept kulinarnych zalecam również czosnek np. do baraninki, pieczeni z dzika i schabu na zimno, oczywiście z odpowiednimi winami albo z mrożonej czystej! J W sprawach zdrowotnych zalecam Państwu konsultację z lekarzami albo weterynarzami!

Milego urlopu życzy

Dr. A. Łukomski

Przewodniczka po Akwizgranie po polsku i po niemiecku

Propozycje tematów wycieczek:

- Akwizgran Zdrój – miasto wodami słynące
- Ratusz – pałac królów czy mieszczan?
- Akwizgran nie tylko anegdotyczny
- Śladami Karola Wielkiego
- i inne

Informacje
Renata Anna Thiele
T/F: +49-(0)241-98 106 92 | E-Mail: textera@textera.de



– Dowcipy



31-018 KRAKÓW
ul. W. Jana 14
tel./faks: (+12) 421 71 04
e-mail: galeria@pro.onet.pl
www.mleczo.pl

Wspinaczka fachowca

Jakiś czas temu wybraliśmy się na szkolenie z nocnej wspinaczki w górach. No, ale jak to w każdym sporcie szef ekipy wyciągnął flaszkę i zaproponował, co by się po jednym napić, żeby nam się ta ściana (pionowa generalnie) troszeczkę położyła. Tak też uczyniliśmy. Ponieważ metoda ta zaczęła funkcjonować, panowie wyciągnęli następne flaszki i kładliśmy te ścianę jeszcze bardziej. Skończyło się po paru godzinach na kompletnej ubojni. Rano się budzę, jeszcze wszyscy kompletnie nagrzmoceni i okazuje się, że nie możemy się doliczyć organizatora tego całego nocnego wspinania. Ponieważ nie mogliśmy go namierzyć doczłapałem się do schroniska przy morskim oku i wezwałem GOPR.

Wersja goprowców:

Zapierniczamy gazikiem, wyjeżdżamy zza zakrętu a tam przed nami idzie facet na czworakach, wbija haki w asfalt i asekuruje się liną...

W państwowym zakładzie na Ukrainie nastał nowy dyrektor.

Zwołał zebranie wszystkich pracowników:

- Od teraz nastają nowe porządki. Sobota i niedziela są wolne bo to weekend. W poniedziałek odpoczywamy po weekendzie. We wtorek przygotowujemy się psychicznie do pracy. W środę pracujemy. W czwartek odpoczywamy po pracy. W piątek przygotowujemy się do weekendu. Czy są jakieś pytania?
- Długo będziemy tak zapier...ć?

W pociągu, w jednym przedziale siedzą żołnierz-szeregowy, generał, matka i jej 18-letnia córka. W pewnej chwili pociąg wjechał do tunelu, zrobiło się zupełnie ciemno. Słychać głośne płasnięcie, jakby uderzenie w policzek. Pociąg wyjeżdża z tunelu.

Co sobie myślą te cztery osoby?

Matka:

„Oho, któryś z panów próbował dobierać się do mojej córeczki, a ona wymierzyła mu w policzek.”

Córka:

„Oho, mamusia ma jeszcze powodzenie.”

Generał:

„No tak, żołnierz skorzystał, a ja dostałem.”

Żołnierz:

„Jak jeszcze raz wjedziemy do tunelu, to znowu dam generałowi po mordzie.”

Do gabinetu psychiatry wchodzi mężczyzna z żoną, skarżąc się na jej apatię. Lekarz porozmawiał z pacjentką, potem ją objął, pogłaskał i kilka razy pocałował. Wreszcie zwraca się do obecnego przy tej scenie męża:

- Oto zabiegi, które są potrzebne pańskiej żonie. Powinny być stosowane przynajmniej co drugi dzień. No, powiedzmy we wtorki, czwartki i soboty.
- Dobrze, we wtorki i czwartki mogę żonę do pana przyprowadzać, ale sobota wykluczona - gram z kolegami w karty



Mąż z żoną jedzą obiad. Żona nie trafiła łyżką do ust i nieszczęśliwie oblała brodę zupą. Siedzi taka umazana, załamana nad talerzem i mówi:

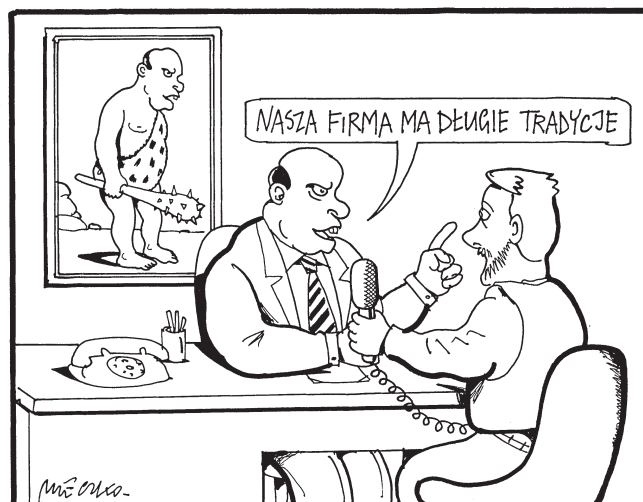
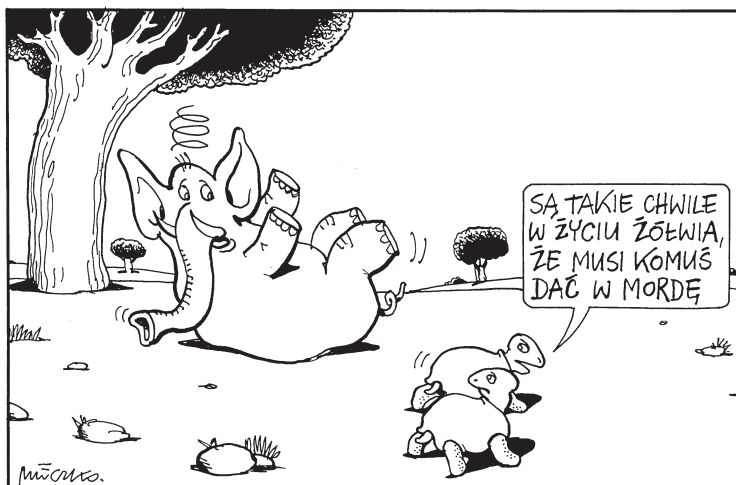
- Popatrz kochanie przecież ja wyglądam jak świnią!

Mąż:

- Nooo... rzeczywiście..... i jeszcze zupą się oblałaś.

Pan Bóg do Adama i Ewy wypędzając ich z Raju:

- Ty Adamie bedziesz pracował w pocie czoła, a ty Ewo krwią zapłacisz za grzech... W wygodnych ratach miesięcznych.



Elżbieta Wicha-Wauben

Pozorna rzeczywistość. Miniatury polderowe

Autorka, tłumaczka i poetka mieszka od 1987 r. w holenderskim Almere i pisze między innymi dla polskojęzycznego biuletynu. Pisze w języku polskim i niderlandzkim. Tłumaczy z języka niemieckiego i niderlandzkiego na polski, oraz z polskiego na niderlandzki, m.in. poezje H. Poświatowskiej, A. Kamińskiej, A. Świrszczyńskiej, W. Szymborskiej oraz ostatni dziennik E. Stachury. W roku 2004 opublikowała wraz z Joanną Paszkiewicz-Jägers książkę „Słowa w obcym języku. Dwa holenderskie dzienniki”.

„Pozorna rzeczywistość. Miniatury polderowe” to tomik wierszy zaprezentowanych na wystawie „Sztuka polska w Brielle” w 2002 r. za holenderską wersję wiersza „Tajne pismo” otrzymała nagrodę poetycką miasta Almere). Zapraszamy do lektury kilku miniatur z tego zbioru.

przestrzeń mnie mami

potrzebuję paru chwil
aby doprowadzić świat do ładu:
po lewej stronie - purpurowa oczywistość
po prawej stronie - jej wygasłe odbicie
potrzebuję paru chwil
aby odróżnić
poranne słońce
od
porannego księżycy

przestrzeń

to niebo
stanowi ten krajobraz
ziemia
jest tylko wąskim pasmem
potrzebnym do wsparcia
tęczy

próba definicji

pojęcia podstawowe takie jak
samotność
tęsknota
szczęście
nie przystają do tego krajobrazu
który jest geometryczną abstrakcją
mimowolnie unaoczniającą
konkret:
przemijanie
w tempie
pędzącego po autostradzie samochodu

poranna jazda pociągami

za oknem przesuwają się pasma
pozornej rzeczywistości chmur
odbitych w kanałach melioracyjnych

pozorna rzeczywistość polderu

dudnienie pędzącego pociągu
roznosi się po przestrzeni
krzykiem dzikich gęsi

poranna jazda pociągami

czerwień i róż
zdominowały
ruchomy obraz za szybą
czyniąc z ziemi
element nieistotny
ślepnę z zapałnienia
piszę wiersz
w takt
przemijania



Droży Czytelnicy, zapraszamy Was do nowej zabawy. Oto pierwszy tekst. Należy go przeczytać i rozwiązać problem. Odpowiedzi, chętnie również komentarze, prosimy nadsyłać do redakcji lub umieszczać w „Księdze gości” na naszej stronie www.polregio.com. Najciekawsze wypowiedzi wydrukujemy w następnym wydaniu polregio.

Opowieść o aligatorach

Dano temu kobieta o imieniu Abigail kochała się w mężczyźnie o imieniu Aramis. Aramis żył na jednym brzegu wielkiej rzeki, zaś Abigail na jej drugim brzegu. W rzece, która rozdzielała kochanków żyło mnóstwo aligatorów-ludożerców. Abigail pragnęła przedostać się przez rzekę do swojego ukochanego Aramisa. Niestety most łączący brzegi rzeki był zerwany.

Abigail udała się do Sindbada, kapitana rzeczego stateczku, prosząc go, by przewiózł ją na drugi brzeg. Ten odrzekł, że chętnie to zrobi, pod warunkiem, że ona odda mu się przed przeprawą. Nie wahając się ani przez chwilę oburzona Abigail odmówiła i udała się do przyjaciela Borysa, aby poskarżyć mu się na swój los. Borys wysłuchał jej, jednak nie chciał być zamieszany w tę sprawę.

Abigail pomyślała, że nie pozostało jej nic innego, jak przystać na warunek Sindbada. Sindbad spełnił obietnicę złożoną Abigail i zawiózł ją na drugi brzeg rzeki w ramiona jej kochanka.

Gdy Abigail opowiedziała o swojej przygodzie Aramisowi, o tym, co przeszła, aby móc go zobaczyć, Aramis odepchnął ją z pogardą. Ze złamanym sercem i bezgranicznie przygnębiona Abigail zwróciła się do Barnaby ze swoją smutną historią. Ten współczując Abigail odszukał Aramisa i brutalnie go pobił. Abigail uradowała się słysząc o tym. Gdy słońce zachodziło za górami, słysząc jeszcze było, jak śmiała się z Aramisa.

Przeczytaj opowiadanie i uszereguj postaci w kolejności od najbardziej honorowej do najmniej honorowej. Uzasadnij swój wybór.

1.
2.
3.
4.
5.

RECHTSANWÄLTE Hünerbein & Zillmann

— Heike Hünerbein —
Arbeitsrecht
Ehe- und
Familienrecht

— Gerd Zillmann —
Verkehrsunfallrecht
Straf- und
Bußgeldverfahren

Alfonsstraße 38 52070 Aachen
Tel: 0241 / 99 77 369
Fax: 0241 / 99 77 370

Najlepsza ambasadorka polskiej kultury

PAP podała: "Medal Karola Wielkiego wręczono dziś w Akwizgranie polskiej aktorce Krystynie Jandzie...za wybitny dorobek aktorski oraz proeuropejskie nastawienie."

redakcja polregio oczywiście też była – 11-go maja w przepięknej Sali Koronacyjnej akwizgrańskiego ratusza. Na uroczystości wręczenia medalu pani Jandzie, first lady polskiego teatru i filmu, byli nadburmistrz miasta Aachen, J. Linden i attaché kulturalny ambasady polskiej w Berlinie, S. Tric. Laudatio wygłosił M. Schmid-Ospach, dyrektor Fundacji Filmowej NRW (Filmstiftung Nordrhein-Westfalen) z Düsseldorfu. Uroczystość natomiast prowadził prof. dr Jo Groebel, dyrektor generalny Europejskiego Instytutu Mediów (Europäisches Medieninstitut) z Dortmundu.

Wspaniałą oprawę muzyczną zawdzięczamy polsko-niemieckiemu trio jazzowemu Jana Bledowsky'ego, które zachwyciło gości aranżacjami polskiej klasyki, polskiego bluesa, ale przede wszystkim muzyki góralskiej, tak aktorce bliskiej. Kiedy reżyserowała dla Teatru Powszechnego „Na szkle malowane” Brylla zaprzyjaźniła się z Brandstatterem. Mam wrażenie, że jego „Bo zbrojnik wytrzyma, co nikt nie wytrzyma...” jest zawsze obecne w jej świadomości. Jej moc emanuje, to najsilniejsza kobieta, jaką znam.

Laureatka po otrzymaniu nagrody nie mówiła dużo, widać było wzruszenie. Padło: „Ta nagroda jest ukoronowaniem mojej dotychczasowej pracy. Jestem dumna, że moja praca znajduje uznanie. Wszystkiego najlepszego dla Europy!”

Imy jesteśmy dumni! Jest szóstą laureatką, a pierwszą kobietą, która otrzymała to ważne medialne wyróżnienie. Przed nią otrzymali je Lord Weidenfeld of Chelsea, Cees Nooteboom, Jan Mojto, Jean-Jaques Annaud oraz Fritz Pleitgen.

Któż nie oglądał „Człowieka z marmuru” i nagrodzonego Złotą Palmą „Człowieka z żelaza”?! Za rolę w „Przesłuchaniu” Bugajskiego otrzymała w 1990 Złotą Palmę za najlepszą rolę kobiecą, a także Złote Lwy Gdańskie. Została odznaczona Krzyżem Kawalerskim Republiki Francuskiej, jest laureatką Srebrnej Muszli, Wiktora, Srebrnej Maski, Złotej Kaczki, Telekamery, Telemaski, za reżyserię filmu „Pestka” dostała na XX Festiwalu Filmowym w Gdyni nagrodę za debiut reżyserski.

Zachęcam wszystkich do obejrzenia jej najnowszego, polsko-niemieckiego filmu „Wróżby kumaka” („Unkenrufe”) Roberta Glińskiego na podstawie powieści Güntera Grassa, opowiadającego o miłości polskiej konserwatorki zabytków i niemieckiego profesora uniwersytetu. Rzecz dzieje się w Gdańsku w realiach historycznych roku 1989. Cała historia nawiązuje do aktualnego tematu stosunków polsko-niemieckich. Wszystkim paniom polecam jej książkę „Różowe tabletki na uspokojenie”, wybór felietonów, które ukazywały się przez kilka lat w miesięczniku Uroda oraz książki „www.malpa.pl” i „www.malpa2.pl.”

Warszawa uznała ją za „Najbardziej wpływową kobietę stolicy” w 2006 r. I nic dziwnego! Aktorce w kilka miesięcy udało się stworzyć nową, znaczącą scenę w stolicy. Od podstaw. Gra tu m.in. „Ucho, gardło, nóż” Vedralny Rudan – wstrząsającą opowieść o kobiecie, która po wojnie bałkańskiej nie może sobie poradzić ze światem i ze sobą. Teatr Polonia to teatr prywatny. Krystyna Janda zajmuje się planowaniem repertuaru i budową, gdyż duża scena dopiero powstaje. Na pytanie Gazety Wyborczej: Co się śni Krystynie



Jandzie, od kiedy ma swój prywatny teatr? odpowiedziała: „Nic mi się nie śni, bo prawie nie śpię. Zасыpiam około godziny drugiej, budzę się przed piątą. Moje noce mogą podzielić na te, kiedy zrywam się gwałtownie, z przerażeniem, z niepokojem: „Boże, ja buduję teatr”, i te, kiedy wstaję z uśmiechem i szybko zaczynam coś pisać, przygotowywać, planować w związku z budową. Czyli żyję w kratkę – albo niepohamowana radość, albo przerażenie.”

Osobie mówi: „Gdybym była aktorką, która nie odniosła w życiu sukcesu, nie grała, nie spełniła marzeń artystycznych, i budowałabym ten teatr po to, by móc nareszcie, pod koniec życia scenicznego udowodnić całemu światu, że jestem fantastyczna, to pewnie byłoby trudno. Ale ja jestem aktorką spełnioną, szczęśliwą. Los dał mi rolę, o których nawet nie marzyłam.” Na otwarcie dużej sceny, która jest jeszcze wielkim placem budowy, planuje fantastyczny tekst o teatrze. To „Bóg”, Woody Allena. Jednocześnie to szansa dla młodych aktorów. Nie można zawieść tych, którzy marzą o debiucie w Teatrze Polonia. A w „Bogu” jest aż 17 ról dla młodych i ambitnych.

Publiczność zaś buduje z Jandą tę dużą scenę, kupując bilety na małą. Widzowie, którzy przychodzą, ufają jej. Są tacy, jak niżej podpisana, którzy przyjeżdżają co miesiąc, za każdym razem są zaskoczeni, ale nigdy jeszcze nie zostali rozczarowani, albo raczej nigdy nie uznali, że nie było warto.

Dorota Harasimiak

kontakt@ortliebreisen.de
www.ortliebreisen.de
ponad 200 połączeń autobusowych do Polski i Europy

Zapraszamy Państwa do naszego sklepu z polskimi artykułami!

W naszym sortymencie znajdują państwo:
polskie czasopisma i gazety
słodkie, artykuły spożywcze,
napoje, piwa i wódki, lody,
karty telefoniczne
A także polskie mrożonki:
kluski śląskie, pierogi,
uszka, krokiety i pizy



Reisebüro Witold Ortlieb
Wilmesdorfer Straße

Tel.: 0241 / 980 12 00
Fax: 0241 / 980 12 02



pon. do piątku 10-17 • soboty, niedziele i święta 10-14

poniedziałek – piątek 10.00-13.00 / 14.30-18.30
sobota – niedziela 10.00-14.00

Vanessa jako piosenkarka

Od ilu lat Pani śpiewa?

Od kiedy jestem na tym świecie. Już w przedszkolu brałam ołówki czy nożyce, zastępujące mi mikrofon, i tańczyłam i śpiewałam. Jako małe dziecko podczas spaceru po starym mieście w Aachen zwałam rodzicom z wózka. Znaleźli mnie potem na scenie na Katschhofie. Jeśli tego nie uznać za początek kariery scenicznej ... ;-)

Wyszkolenie muzyczne?

W wieku 11 lat postanowiłam swoją karierą zająć się metodycznie. Brałam lekcję gry na keyboardzie i krótko też na gitarze, ale nie podobało mi się to za bardzo. Dlatego też przestałam chodzić na te lekcje. Zaczęłam wzamian za to chodzić na lekcje śpiewu, ale i te nie spełniły moich oczekiwań. Dopiero przed niespełna dwoma laty poznałam mojego obecnego nauczyciela Mario Taghadossi'ego, z którego jestem bardzo zadowolona i dzięki któremu robię duże postępy. W 2004 r. wygrałam konkurs talentów zorganizowany przy okazji CHIO, czym zwróciłam na siebie uwagę Eurogressu. I to był początek. Po tym zwycięstwie nastąpiły występy na dużych imprezach i w ramach różnych programów ramowych. Tak poznałam Judith Lennartz. Z nią i trzema innymi utworzyliśmy zespół „Perfect Mess”.

W zeszłym roku w związku z dużym zainteresowaniem nagrałam własną płytę kompaktową.

Czy zawsze ten sam styl?

Staram się poszerzyć mój styl, pozostać jednak w sferze popu i jazzu. Dzięki takim utworom – to już klasyka – jak „I Will Always Love You” czy „The Greatest Love Of All” – mogę zaprezentować moje możliwości wokalne, a ponadto spotyka się to z pozytywnym oddźwiękiem u publiczności.

W przyszłości chcę spróbować śpiewać bluesa i inne utwory, którym towarzyszy gitara akustyczna. Nie będę jednak śpiewać rocka ani utworów musicalowych. Uważam, że to do mnie nie pasuje. Ponadto próbuję też sama poznawać moje możliwości i jestem otwarta na nowe.

Wzorce muzyczne? Polskie? Zagraniczne?

Większość moich wzorców pochodzi z Ameryki i Anglii. Ta muzyka jest bardzo nowoczesna i oferuje dużo możliwości. Niestety znam tylko niewielu artystów z Polski, których głosy bardzo do mnie przemawiają. Polscy artyści wkładają

zawsze dużo serca, dużo uczucia w swoje interpretacje. Zauważyłam to już wiele razy. W Polsce bardziej niż gdzie indziej ważna jest PRAWDZIWA muzyka.

Plany i marzenia estradowe?

Na pierwszym planie stoi matura – bezapelacyjnie. Uważam, że solidne podstawy są dziś ważne. Oczywiście marzę o realizacji mojego marzenia, wiem jednak, że trudno będzie je zrealizować. Najchętniej kontynuowałabym moją edukację w szkole muzycznej, by móc później tworzyć dobrą muzykę, która zachwycałaby słuchaczy. Moim największym marzeniem jest, by kiedyś wygrać nagrodę Grammy.

Największy szczęśliwy zbieg okoliczności?

Największym szczęśliwym zbiegiem okoliczności było poznanie mojego nauczyciela śpiewu Mario Taghadossi'ego na urodzinach rodziców dzieci, którymi się opiekuję. Dzięki niemu bardzo się rozwinęłam. Ponadto Mario umożliwia mi występy przed dużą publicznością – wraz



Copyright: Photostudio Alex-Klinik, Aachen

z nim lub solo. Ponadto moja wygrana na konkursie talentów CHIO w 2001 r. pomogła mi nabrać więcej pewności we własne siły tak, że postanowiłam zająć się śpiewem profesjonalnie.

Największa płama na estradzie? ;-)

Na szczęście jeszcze takiej nie było. Za to w grudniu zeszłego roku podczas występu dla FC. Köln nagłośnienie ciągle wysiadało. Musiałam więc improwizować i cały utwór śpiewać à capella. To doświadczenie nauczyło mnie jednak zachować w takiej sytuacji zimną krew.

rozmawiała Renata A. Thiele

Vanessa jako człowiek

Znak zodiaku
Koziorożec

Miejsce urodzenia
Aachen

Co lubię u ludzi?
Humor, szczerość, lojalność

Czego nie lubię u ludzi?
Arogancji, nietolerancji i kłamstwa

Co robię w czasie wolnym?
Śpiewam, tańczę, spotykam się z przyjaciółmi, gotuję, robię chętnie zakupy i uczę się języków obcych

Na co chcę mieć czas?
Na sen...

Gdyby życie zacząć jeszcze raz, co zrobiłabym inaczej?

Mam dopiero 17 lat. Jasne, czasem chciałoby się cofnąć czas i wszystko zrobić lepiej, ale ogólnie nie zrobiłam jeszcze nic, czego bym żałowała tak bardzo, by chcieć zacząć jeszcze raz od początku. To jest też częścią mojej osobowości. Czasem jestem jednak zbyt pesymistyczna. Gdybym mogła żyć jeszcze raz, chciałabym być bardziej optymistyczna.

PRO-FLEX- WERBUNG

Gisela Prummern

Ihre Partnerin für: Fahrzeugbeschriftung
Schaufensterbeschriftung
Schilderbeschriftung
Folienaufkleber
Beschriftung mit Flockfolie

Kronenberg 9 • 52074 Aachen • info@pro-flex-werbung.de
Tel.: 0241-79199 • Fax: 0241-79191 • Handy 0171-1205775



Schützen Sie Ihr Vermögen

mit KBC-Life Privileged Portfolio Protected

Ihr Risikoprofil	Schutzniveau	Ertrag*
defensiv	95%	7,50%
dynamisch	90%	13,52%
sehr dynamisch	85%	19,58%

* Effektivrendite auf Jahresbasis des KBC-Life Privileged Portfolio Protected May, resp. Defensive, Dynamic und Highly Dynamic für den Zeitraum 30.04.2005 bis 30.04.2006. Das Anlageergebnis auf historischer Basis bietet keine Garantie für das zukünftige Anlageergebnis.



Wir bewegen etwas für Sie

* KBC-Life Privileged Portfolio Protected ist eine Zweig-23-Lebensversicherung, deren Ertrag mit Investmentfonds verbunden ist und die speziell für vermögende Kunden entwickelt wurde. Sie können sich für eine Variante mit, bzw. ohne Schutz entscheiden. Der Schutz besteht aus einer Mindestgrenze, die an den Inventarwert gebunden ist. Die Mindestgrenze wird jährlich in Funktion des sich entwickelnden Inventarwertes festgelegt. Die Höhe des Schutzes ist vom gewählten Investmentfonds abhängig: 95% beim defensiven, 90% beim dynamischen und 85% beim sehr dynamischen Portfolio. Der Wert des Fonds und der Einheiten wird von der Versicherungsgesellschaft nicht garantiert und ist Schwankungen ausgesetzt. Das Finanzrisiko trägt der Versicherungsnehmer. Einzahlungen ab dem 01.01.2006 unterliegen einer Versicherungssteuer von 1,1%. Weitere Auskünfte finden Sie in der Verwaltungsordnung Ihres KBC-Vermittlers.

Informieren Sie sich in Ihrer KBC-Bankfiliale

Raeren, 00 32 87 85 89 10
Eynatten, 00 32 87 85 82 40
Kelmis, 00 32 87 63 98 60

Eupen-Oberstadt, 00 32 87 59 06 30
Eupen-Unterstadt, 00 32 87 59 08 00

ADWOKACI I MEDIATORZY

LILIANE SCHIEWEK-STEINBUSCH
ze znajomością języka polskiego

prawo rodzinne i prawo opiekuńcze
prawo najmu i prawo międzynarodowe

tel.: +49-(0)241-50 90 52
e-mail: l.schiewek-steinbusch@t-online.de

THOMAS EUE

prawo pracy
prawo spółek handlowych
prawo handlowe i prawo spadkowe

tel.: +49-(0)241-50 90 51
e-mail: teue@kanzlei-eue.de

Wspólny faks: +49-(0)241-50 90 53
Wspólne biuro: Frankenstraße 6 • 52070 Aachen

WINTERGÄRTEN, FENSTER, HAUSTÜREN

DIREKT VOM WERK AUS POLEN

W.MICHALAK B-H-D-I

WWW.MICHALAK-BHDI.DE
EMAIL: WMBHDI@AOL.COM
TEL./FAX.: 0049 (0) 2292-8739
MOBIL: 0049 (0) 163 250 54 87





POLMARK



Sklep polski

Dzięki nam będąc w Aachen możesz się poczuć jak w Polsce!

W ofercie m. in.:

dzienniki i czasopisma z całej Polski

muzyka i filmy

słodycze

kosmetyki

wędliny z Polski

artykuły spożywcze i gastronomiczne

wódki i piwa

karty telefoniczne

biały ser (twaróg)

pierogi

Nasz adres:

Trierer Str. 275, 52078 Aachen

tel.: 0049 (0) 2 41 - 99 79 76 1

faks: 0049 (0) 2 41 - 52 63 91

e-mail: polmark@gmx.de

Zapraszamy:

pn. - pt. 11:00 - 18:00

sobota 10:00 - 15:30

Dojazd autobusami linii: 5, 15, 25, 35, 45, 55, 65 (przystanek Schönforst)

